Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kanc. ...ach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, środa 23 stycznia 1935 | Nr. 23 ABC

Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA 22. 1. (PAT) W drugiej dekadzie stycznia **zapas złota** (w milionach złotych) **wzrósł w Banku Polskim o 0.3 do 503.9** natomiast stan pieniędzy zagr. i dewiz obniżył się o 3 do 19.1. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł **o 1 do 45.4.** Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi, pierwsza o 2.7 do 13.5, druga o 0.7 do 182. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 25.6 do 912.7. Pokrycie złotem wzrosło z 46.84 do 47.66% i przekracza normę statutową.

Katastrofalny stan bezrobocia

WARSZAWA. 22. 1. (Tel. wł. G.). Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju, wynosiła w dniu 19 stycznia rb. **469.989 osób, wykazując wzrost bezrobocia o 19.919 osób.**

W Łodzi liczba bezrobotnych wynosiła 44.586, wzrost o 2.789, na G. Śląsku 113.094 osób, wykazując wzrost w porównaniu z poprzednim tygodniem o 4.459 osób.

Min. Zawadzki ustąpi?

WARSZAWA, 22. 1. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych krążą pogłoski, że niektórzy członkowie rządu domagają się przeprowadzenia **gruntownej reformy podatków.** Podobno odmiennego zdania jest Minister Skarbu Zawadzki i stąd wynikły przypuszczenia, **że możliwa jest zmiana na stanowisku Ministra Skarbu.**

Przemówienia obrońców w procesie łódzkim

WARSZAWA, 22. 1. (Tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że w procesie tamtejszych narodowców dziś przez cały dzień trwały przemówienia obrońców.

Danina na pokrycie niedoboru Izby Rzemieśln.

Izba Rzemieślnicza w Krakowie zamknęła ub. rok **deficytem,** na pokrycie którego zarząd m. Krakowa **rozpisał pobór specjalnej daniny.** Stawka wynosi 6 zł. na rzemieślnika wykupującego świadectwo VIII-ej kategorji, a tych właśnie jest najwięcej. Rzemieślnicy na prowincji płacić będą nieco mniej, od 3 zł. począwszy. Ogółem idzie o zebranie sumy **20.000 zł.** tyleż bowiem wynosi deficyt budżetowy izby rzemieślniczej. Oczywiście w razie niezapłacenia wyznaczonej przez magistrat kwoty — grozi płatnikowi egzekucja. W tym roku jednak przewidziano udzielenie zwolnień od obowiązku zapłaty tym wszystkim rzemieślnikom którzy spowodu ubóstwa będą na to zasługiwali, oraz wszystkim rzemieślnikom na terenach dotkniętych klęską powodzi.

Jedną z istotnych przyczyn niedoborów Izby Rzemieślniczej, jest zakupno kosztownego gmachu przy ul. św. Anny, mieszczącego biura izbowe. Gmach ten zakupił dawny prezes Izby p. Wolny, obciążając ceną kupna budżet Izby na szereg lat.

BOMBAJ W pobliżu portu Karachi **fale przewróciły łódź z 25 osobami. 19 spośród nich utonęło.** Pozostałym udało się dopłynąć do brzegu i uratować.

—x—

Nie jeden, ale trzy projekty ordynacji wyborczej

WARSZAWA, 22. 1. (Tel. wł. G.). Bardzo liczne i często sprzeczne ze sobą pogłoski o nowej ordynacji wyborczej do Sejmu, które nieustannie krążą w kołach politycznych, są jak się zdaje, **echem ścierania się poglądów na konferencjach b. premjerów, odbywanych w tej sprawie. Prawdopodobnie wysunięto tam trzy różne projekty, opracowane przez premjera Kozłowskiego, marszałka Świtalskiego i płk. Sławka.** Każdy z nich opiera się na innych podstawach. Które zwyciężą, niewiadomo.

Coraz częściej słychać obecnie przypuszczenie, że **dla załatwienia ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, zwołana zostanie na wiosnę r. b. nadzwyczajna sesja Sejmu.**

Minister w roli dyrektora programowego Pol. Radja

Dziwne projekty posła Rubla

WARSZAWA, 22. 1. (Tel. wł. G.). Po kilku dniach przerwy dziś zostały wznowione prace parlamentarne. W południe obradowała **komisja prawnicza,** oraz skarbowa. Na komisji prawniczej załatwiono projekt noweli do ustawy o prawie autorskiem. Jak wiadomo, nowela ta przystosować ma ustawę do nowych warunków, w szczególności do rozwoju radjofonji.

Na uwagę zasługuje **nowa zasada wprowadzona przez referenta posła Rubla z BB w zakresie radjowym. Mianowicie komisja na jego wniosek przyjęła przepis, według którego mogą być rozpowszechniane przez radio utwory, których twórcy na to się nie zgodzili o ile tak zarządzi Minister Oświaty ze względu wyższej użyteczności. Również honorarjum ustala w tym wypadku Minister Oświaty.** Od jego decyzji służy osobom zainteresowanym prawo żądania wyższego honorarjum drogą skargi do sądu okręgowego, której **wniesienie jednak nie wstrzymuje** wykonania utworu.

Pozatem w Senacie odbyło się rano i popołudniu posiedzenie komisji budżetowo - skarbowej, na którem bez dyskusji **załatwiono kilka drobniejszych działów preliminarza,** jak: Sejm i Senat, NIK. i Prezydent Rzplitej.

Obfity ilościowo program najbliższego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, 22. 1. (Tel. wł. G.) Kancelarja Senatu przesłała dziś Sejmowi projekt konstytucji.

Obecny projekt musi wejść pod obrady sejmowej komisji konstytucyjnej. Dotąd nie jest jeszcze ona zwołana. Również na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu **nie zamieszczono jeszcze sprawy konstytucji.** Porządek ten jakkolwiek dość obfity, bo obejmujący 16 punktów, nie zawiera ważniejszych spraw. Mają być na niem załatwione niektóre **drobne projekty ustaw, omawiane ostatnio przez komisje.**

Najważniejszą z nich jest **zmiana ustawy o prawie autorskiem;** dalej wejdzie pod obrady szereg wniosków o wydanie sądom posłów, oraz **pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw, również podrzędnego znaczenia.** Większość z nich dotyczy ratyfikacji różnych umów międzynarodowych.

5.000 ulgowych paszportów do Czechosłowacji

wystawią władze w bieżącym roku

WARSZAWA, 22 .1. (Tel. wł. G.). Ministerstwo Skarbu wystosowało do wojewodów i starostów zarządzenia w **sprawie wydawania paszportów ulgowych na wyjazd do Czechosłowacji.**

W roku 1935 ma być wydanych **5.000 ulgowych paszportów,** przyczem osoby ubiegające się o wyjazd **nie mają obowiązku wykazywania konieczności wyjazdu. Czas ważności paszportu ma opiewać na 5 tygodni, zaś opłaty nie mogą przekraczać 105 zł. Władze paszportowe nie mają obowiązku uzależniania wydania paszportu do Czechosłowacji od zgody władz skarbowych. W wyjątkowych wypadkach mogą być za zgodą Ministerstwa wydane paszporty bezpłatne na wyjazd do Czechosłowacji, ale wówczas musi być przedłożone zaświadczenie lekarza.** Wydawanie paszportów na powyższych warunkach zostanie wstrzymane, gdy liczba ich osiągnie 5.000 sztuk.

Sanacyjne zakusy na autonomję Śląska

KATOWICE, 22. 1 .(PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu śląskiego poseł Witczak (Nar. Chrześć. Zjedn. Pracy) złożył deklarację w imieniu swego klubu, zajmując stanowisko w związku ze złożonym przez Śląską Radę Wojewódzką projektem ustawy skarbowej i preliminarzem budżetowym. Klub Nar. Chrześć. Zjedn. Pracy solidaryzuje się całkowicie z przedstawionemi przez wojewodę Grażyńskiego projektami finansowemi.

W związku z dobiegającemi do końca pracami nad nową konstytucją, klub reprezentowany przez mówcę wysuwa następujące postulaty:

1) Ograniczenie suwerennej władzy sejmu śląskiego 2) zniesienie nietykalności poselskiej, która niejednokrotnie wyzyskiwana jest dla antypaństwowej działalności, 3) zniesienie djyet poselskich i przeznaczenie ich na cele pomocy społecznej, 4) przebudowa systemu powoływania do życia statutowego ciała prowincjonalnego w ten sposób, aby sejm mógł stać się ośrodkiem pozytywnej pracy dla dobra ludności Śląska, 5) utrzymanie osobnego skarbu śląskiego.

Jednodniowy strajk włókniarzy łódzkich

WARSZAWA, 22. 1. (Tel. wł. G.). Z Łodzi donoszą, że w lokalu Związków Zawodowych odbyła się konferencja delegatów fabrycznych w sprawie proklamowania **jednodniowego strajku protestacyjnego w łódzkim okręgu włókienniczym. Termin strajku ustalono na dzień 30 stycznia.**

Strajk ma być protestem przeciw łamaniu postanowień umowy zbiorowej i przepisów ustawodawstwa społecznego przez fabrykantów. Związki robotnicze już dziś wydały odezwy wzywające do strajku.

Murzyńska wdzięczność wobec chlebodawców

PARYŻ, 22. 1. (PAT) Prasa donosi o krwawem wydarzeniu w Cahors wywołanem przez murzyna. Pewien emerytowany urzędnik kolonjalny zabrał ze sobą do ojczyzny 18-letniego murzyna pochodzącego z Brazzaville we francuskiem Kongo. W dniu wczorajszym z niewyjaśnionych przyczyn **murzyn napadł na swych chlebodawców i poranił ich ciężko nożem. Gdy na miejsce zajścia przybyła policja, murzyn schronił się na strych domu i stamtąd począł razić policjantów zatrutemi strzałami z łuku. Dopiero gdy wyczerpał się zapas** strzałów policja ujęła murzyna. W czasie walki dwóch policjantów zostało rannych.

Zajścia w Somali francuskiej

PARYŻ 22. 1. (PAT) Ministerstwo Kolonij donosi o zajściach w Somali francuskiem. Rozruchy wybuchły w dniu 18 bm. w okręgu Dikil Akab. Tubulcy zamordowali administratora Bernarda, 16 milicjantów francuskich i 80-ciu tuziemców należących do innego szczepu.

Agencja Havasa komunikuje: Czynniki miarodajne donoszą, że incydent w Somali miał charakter wyłącznie lokalny i wynikł na tle waśni między plemionami: Aissama, pochodzącem z Abissynji i i Issas, zaludniającem Somali francuskie. Krwawe zatargi między temi plemionami rozgrywały się już w r. 1932. Francuz inż. Bernard zginął zapewne przy próbie interwencji między skłóconymi tubulcami. W każdym razie wysłano z Dżibuty silne oddziały dla utrzymania spokoju.

DZISIEJSZA POGODA

Chmurno, miejscami mglisto lub drobne opady. Nocą na Podkarpaciu umiarkowany, pozatem lekki mróz, przechodzący w ciągu dnia w odwilż. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Forytowanie swoich

MOR.-OSTRAWA, 22. 1. (PAT) Wielkie rozgoryczenie wśród robotników polskich w hutach trzynieckich na Śląsku wywołało mianowanie przez dyrekcję 5 sztygarów absolwentów czeskich szkół i członków czeskich organizacyj. Jednocześnie dyrekcja wydaliła sztygarów, którzy przyznawali się do narodowości polskiej.

Skazanie nacz. red. „Slovaka"

BRATYSŁAWA. 22. 1. (PAT) Naczelny redaktor „Slovaka" Karol Sidor, który swego czasu był również redaktorem odpowiedzialnym niewychodzącego obecnie autonomistycznego pisma humorystycznego „Osa" został przez sąd apelacyjny w Bratysławie skazany na 1 miesiąc więzienia spowodu ukazania się w tym piśmie antyczeskiego wiersza humorystycznego.

Silne mrozy w krainie słońca

RZYM, 22. 1. (PAT) Od kilkunastu dni panują w całych Włoszech silne mrozy. Na południe od półwyspu Apenińskiego spadły obfite śniegi. Najniższą temperaturę minus 16 stopni zanotowano w Bolonji, a w Rzymie i w Neapolu minus 7 stopni. Na Sycylji spadły śniegi.

Z turnieju hokejowego w Davos

DAVOS, 22. 1. (PAT). W turnieju pocieszenia Polska pokonała bezapelacyjnie Belgję 12:2 (5:1, 4:1, 3:0).

W 2 rundzie w 1 grupie Czechosłowacja pokonała Włochy 5:1. w drugiej grupie Szwajcarja zremisowała z Austrją 1:1.

Z procesu Hauptmana

NOWY JORK, 22. 1. (PAT) W dalszym ciągu rozprawy we Flemington zeznawał jako świadek urzędnik skarbu amerykańskiego oświadczając, że w dniu wpłacenia okupu za dziecko Lindbergha tj. 2 kwietnia 1934 Bruno i Anna Hauptmanowie mieli w banku na rachunku bież. 203 dol. w gotówce i papiery wartościowe na 100 dol. Następnego dnia na rachunku Hauptmanów znajdowało się 44.486 dol. Od tego dnia Hauptman przestał grać na giełdzie, podczas gdy przedtem nabywał walory do 50.000 dol.

Powstanie w Meksyku

MEKSYK, 22. 1. (PAT). W Loreto w stanie Zacatecas doszło do krwawego starcia, w którem ranny został gubernator stanu, de Esperanza. Pozatem są dwie osoby ranne i dwie zabite. W Durango powstańcy zaatakowali pociąg i zdołali go wykolejć. Maszynistę zamordowano. Padło przytem 8 powstańców i trzech żołnierzy. Duvango jest stolicą wspomnianego stanu Zacatecas.

Kronika telegraficzna

PARYŻ Były wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Weygand wyjechał do Hiszpanji, skąd po upływie jednego miesiąca uda się do Marokka.

TOKIO W magazynach portowych w Kobe wybuchł wielki pożar, który zniszczył wielkie zapasy ryżu. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony.

TARTU Obchód z okazji 15 rocznicy estońskiego związku inwalidów zgromadził przedstawicieli inwalidów polskich, łotewskich, i fińskich. Związek inwalidów polskich reprezentował poseł mjr. Wagner.

NOWY JORK W Straford w stanie New Hampshire spadł wirowiec (autoziro) Oficer pilot poniósł śmierć.

NOWY JORK. Nagła odwilż, jaka nastąpiła po niedawnych burzach śnieżnych, wywołała w północno-zachodnich Stanach wielkie powodzie i co za tem idzie duże szkody materjalne.

Kto wygrał?

WARSZAWA 22. 1. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 150261.

2.000 zł. na nr. 62148 73417 106738 121846.

1.000 zł. na nr. 17065 20311 53102 56020 100916 136980 157503.

Times o stosunku Polski
do Francji i paktu wschodniego

LONDYN, 22. 1. (PAT) Times w depeszy swego korespondenta warszawskiego stwierdza, że podczas gdy rząd polski byłby w zasadzie skłonny przystąpić do konwencji austrjackiej, to negatywne stanowisko kół miarodajnych polskich wobec paktu wschodniego nie uległo zmianie.

Oficjalne stanowisko wobec Francji było ostatnio stanowczo bradziej pojednawcze ze strony rządu polskiego. Widoczna jest tendencja wyrównania, — jeśli cena nie będzie zbyt wysoka, — wszystkich nieporozumień, które zamąciły stosunki polsko-francuskie w ciągu ostatniego roku, lecz chęć przywrócenia sojuszu polsko-francuskiego do jego dawnej żywotności nie idzie tak daleko, aby miano zgodzić się na pakt wschodni.

ZAMIAST PAKTU WSCHODNIEGO — PAKT TRZECH

RZYM, 22. 1 (PAT) Tribuna omawiając w korespondencji z Genewy deklarację złożoną przez min. Lavala przedstawicielowi „Izwiestji" na temat projektu paktu wschodniego pisze: W Genewie przypuszczają, że po oświadczeniu Polski, która nie przystąpi do paktu wschodniego w rachubę wchodzi inny sposób załatwienia tej sprawy, mianowicie wzmocnienie przyjaźni francusko-sowieckiej. Mówi się o układzie we trójkę, który objąłby Francję, Czechosłowację i Sowiety.

Szczegóły sprzedaży kolei wsch.-chińskiej

TOKIO, 22. 1. (PAT) Japońska agencja urzędowa donosi, iż doszło do definitywnego zawarcia układu w sprawie sprzedaży kolei północno-mandżurskiej. Delegacja sowiecka odwołała się jeszcze do Moskwy o instrukcje w sprawie sposobu zwalniania sowieckich urzędników kolejowych.

Cena sprzedażna kolei północno-mandżurskiej wynosi 140 milj. jen, zaś odszkodowanie dla zwolnionych urzędników sowieckich wyniesie 30 milj. jen. Jedna trzecia ceny mą być wpłacona przez stronę nabywającą w gotówce, zaś 2/3 w towarach, a mianowicie w ryżu, jedwabiu surowym, miedzi, soli i aparatów elektrycznych. Lista towarów nie obejmuje materjałów wojennych. Havas dodaje, że ostateczne zredagowanie umowy w sprawie sprzedaży potrwa miesiąc.



„Urok życia" - w Moskwie

WARSZAWA, 22. 1. (Tel. wł. G.). W związku z zaproszeniem Polski do wzięcia udziału w międzynarodowym festiwalu filmowym w Moskwie, odbył się pokaz filmów krajowych w obecności przedstawicieli komisji międzyministerjalnej, w skład której weszli: szef biura filmowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i reprezentant Ministerstwa Oświaty.

Po obejrzeniu kilkunastu filmów, komisja przyznała pierwszeństwo filmowi „Młody las". Drugie miejsce zajął film pt. „Urok życia". Oba te obrazy wysłane będą 25 bm. do Rosji. W Moskwie nastąpi powtórne ich wyświetlenie i ocena w obecności przedstawicieli komisji międzynarodowej.

Uroczystość w Teatrze Wielkim we Lwowie
ukraińska czy „ukraińska"?

W najbliższą niedzielę tj. 27 bm. odbędzie się o godz. 11.30 w lwowskim Teatrze Wielkim uroczysty koncert dla uczczenia 17 rocznicy ogłoszenia niepodległej republiki ukraińskiej w Kijowie w dniu 22 stycznia 1918 r.

Obchodzenie tej rocznicy we Lwowie nie będzie zapewne przyjemne dla naszego wschodniego sąsiada, który zresztą w podobnych wypadkach u siebie robi sobie jeszcze mniej ceremonji. Ostatecznie zresztą rocznicę święci tylko jeden odłam jednej z narodowości Rzeczypospolitej, co wobec należenia Polski do krajów cywilizacji europejskiej nie może budzić żadnych obcych zastrzeżeń. Ale w dniu tym te same sfery święcą inną jeszcze rocznicę, którą powinno się bliżej zainteresować polskie społeczeństwo. Jest to 16 rocznica ogłoszenia również w Kijowie — w dniu 22 stycznia 1919 r. — zjednoczenia w jedno państwo ówczesnej ukrainy naddnieprzańskiej — nazywanej Wschodnią — z t. z. Ukrainą Zachodnią tj. tworem politycznym zorganizowanym na ziemiach Małopolski Wschodniej i walczącym z Polską na śmierć i życie.

Lwowska prasa „ukraińska" przepełniona jest aluzjami, świadczącemi, że obie rocznice święcone są równocześnie. Jeżeli tak jest, to mamy prawo zapytać się dlaczego ta uroczystość odbywa się w Teatrze Wielkim. Czyż naprawdę wolno obchodzić publicznie rocznice aktów politycznych statujących oderwanie części ziem polskich od Polski?

Różnica daty 22 stycznia 1918 i 22 stycznia 1919 nic tu nie znaczy. Prasa ruska już pisze, a społeczeństwo ruskie i tak utrwali się w mniemaniu, że chodzi tu o obie rocznice. A zresztą aktu 22 stycznia 1919 dokonało państwo, które początek swój wyprowadzało z aktu 22 stycznia 1918.

Jakże więc będzie z temi rocznicami? Normalnie biorąc, sąd karze tych, którzy podobne rocznice — jak ta z 22 stycznia 1919 — święcą publicznie. We Lwowie jednak zaczyna się prowadzić politykę niebardzo zrozumiałą dla tutejszych Polaków.

Jak odbędzie się oddanie Saary Niemcom?

PARYŻ, 22. 1. (PAT) Z Saarbrücken donoszą, iż urzędnicy cudzoziemcy wyznaczeni przez Ligę Narodów pełnić będą swą służbę do 28 lutego br. Dnia 1 marca przybędzie do Saary komisarz Rzeszy dla spraw Zagłębia Saary Bürkel, który w imieniu rządu niemieckiego przejmie z rąk przewodniczącego komisji rządzącej Knoxa władzę na terenie nie plebiscytowym.

2.500 emigrantów przekroczyło granice Francji

PARYŻ, 22. 1. (PAT). Ministrowie Herriot i Regnier oświadczają, że w wyniku plebiscytu saarskiego przybyło do Francji z Saary 2.500 osób, w tem 1793 mieszkańców Saary, 442 cudzoziemców i 85 Francuzów. Uchodźców rozlokowano jak następuje: 613 w Tuluzie, 213 w Montauban, 187 w Carcassonne, 102 w Ariège i 442 cudzoziemców w Strasburgu.

Agencja Havasa donosi z Saarbrücken, że z rozporządzenia władz sądowych, został aresztowany komisarz Tilk z Hostenbach, który miał od władz Rzeszy zlecenie aresztowania Meyera. Meyer, jak doniosły poprzednie depesze, został podczas ujęcia go przez policję saarską zastrzelony.

11-letnia rocznica śmierci Lenina

MOSKWA, 22. 1. (PAT) Na wczorajszem wielkiem zgromadzeniu odbytem z okazji 11 rocznicy śmierci Lenina obecni byli najwyżsi przedstawiciele władz sowieckich ze Stalinem, Mokotowem, Kaganowiczem, Woroszyłowem i innymi na czele.

Przemówienie poświęcone pamięci twórcy bolszewizmu wygłosił Kalinin, który omawiając działalność Lenina oświadczył, że od czasu, gdy Zinowiew i Kamieniew w dniach październikowych uciekli z pola walki, Lenin nazwał ich dezerterami, którzy przeszli właściwie już do obozu kontrrewolucyjnego, — nie wiele można dorzucić do tych słów. Można powiedzieć jeszcze tyle, że obaj są terorystami, którzy skierowali swą działalność przeciw klasie pracującej i jej przedstawicielom. Czy słowa wypowiedziane przez Lenina 17 lat temu ie są jeszcze aktualne obecnie? — zakończył Kalinin.

Wilki zagryzły 9-letniego chłopca

KISZYNIEW, 22. 1. (PAT) Na południu Besarabji w powiecie kahulskim wydarzył się tragiczny wypadek. Pewien włościanin wracający wraz z synem do domu na saniach został napadnięty przez stado wilków. Chłop wystrzałem z dubeltówki zabił jednego wilka, reszta uciekła. Gdy chłop zsiadł z sań, chcąc zabrać zabitego wilka, konie spłoszyły się i poniosły sanie, w których znajdował się 9-letni chłopiec. Chłop zaalarmował wówczas mieszkańców sąsiedniej wsi. Pomoc okazała się jednak spóźniona. W odległości kilku kilometrów znaleziono tylko szczątki chłopca rozszarpane przez wilki oraz zagryzione konie.

Schlösserowskie zakłady będą uruchomione

ŁÓDŹ, 22. 1. (PAT) Syndyk masy upadłościowej włókienniczych zakładów Schlösserowskich w Ozorkowie zawarł ostateczną umowę z dzierżawcą zakładów Voglem na rok 1935. Umowa obowiązuje do 31 grudnia 1935 r. Tenuta dzierżawna wynosi 320.000 zł. W związku z zawarciem umowy wszystkie oddziały fabryki uruchomione zostaną dnia 31 bm.

Głos z Warszawy

P. Giertych o sprawie ruskiej

II. W Polsce przedrozbiorowej spolszczyło się to, co — było społeczeństwem. Ludność wiejska jeszcze wówczas częścią społeczeństwa nie była, znajdowała się poza jego nawiasem. I dlatego ogólny nurt ewolucji stosunków w Polsce przedrozbiorowej ludności tej nie zdążył ogarnąć. Gdyby nie było rozbiorów, proces polonizacji byłby przeniknął i w masy. Lud wiejski, w miarę procesu demokratyzacji stosunków, byłby wchodził w społeczeństwo, to samo społeczeństwo. do którego należała już miejscowa szlachta i duchowieństwo, to jest w społeczeństwo polskie. **Byłby się polszczył. Mowa ruska, białoruska, litewska, łatgalska byłyby tem, czem jest dziś narzecze kaszubskie, góralskie, kurpiowskie: gwarą ludową.**

Niestety, rozbiory przyszły, zanim się proces demokratyzacji dokonał. Proces ten odbył się w innych całkiem warunkach, — pod rządami zaborczemi. Lud ruski odcięty został od społeczeństwa polskiego, — dźwigając się w hierarchji społecznej, biorąc udział w życiu publicznem, wytwarzał sobie środowisko własne. Trudno się temu dziwić. że lud ruski nie wszedł organicznie w społeczeństwo polskie: nawet i emancypacja ludu polskiego nie dokonała się w najwcześniej wziętej pod zabór dzielnicy, bez tarć. Dowodem — rzeź galicyjską — w etnograficznie polskiem Tarnowskiem i Bocheńskiem.

Że kresy byłyby się spolszczyły, gdyby nie rozbiory, dowodzi fakt, iż duża część ruskiego i litewskiego ludu spolszczyła się tam, gdzie początek procesu demokratyzacji przypadł jeszcze na koniec rządów całkowicie, lub częściowo polskich. Galicja dostała się pod zabór — bardzo ciężki i dotkliwy — już w roku 1772. Inne dzielnice przeżyły jeszcze w Polsce dwudziestoletni okres reform epoki stanisławowskiej. I przeżyły następnie rządy polskie częściowo, — rządy, których szczątki w Królestwie i na Litwie utrzymały się aż do roku 1863. — To też lud ruski i unicki na Chełmszczyźnie a zwłaszcza na Podlasiu, ujawnił w końcu wieku XIX-go gorący polski patrjotyzm i dzisiaj jest w swej masie ludem polskim. A na Wileńszczyźnie, a nawet w niektórych okolicach Kowieńszczyzny i Inflant, zjawiły się w wieku XIX i XX wielkie masy ludności polskiej, powstałej bynajmniej nie wskutek kolonizacji, lecz wskutek polszczenia się ludności miejscowej.

Społeczeństwo polskie w ziemi Czerwieńskiej w wieku XIX żyło jeszcze instynktownie tradycjami przedrozbiorowego sposobu myślenia, to jest uważało miejscowych Rusinów za „nasz lud". Niestety, ten sposób myślenia był już wówczas anachronizmem. Ów „nasz lud" był już żywiołem odrębnym, organizującym się w społeczeństwo, narodowi naszemu wrogie i używanym **przez rząd zaborczy jako taran do rozbijania naszej siły politycznej w Galicji.**

Śmiała i stanowcza decyzja starej generacji obozu wszechpolskiego, owa plejada działaczy ziemi Czerwieńskiej, na której czele stanął prof. Głąbiński, a do której wszedł następnie także i prof. Grabski, sprawiła, że większość społeczeństwa polskiego w Galicji zdołała z tym przestarzałym, a więc szkodliwym sposobem myślenia zerwać. Nastąpił okres kilkudziesięcioletniej, uporczywej walki narodowościowej we Wschodniej Galicji, walki, która z natury rzeczy miała z naszej strony charakter defensywny, a której mamy to do zawdzięczenia, iż maximum tego, co można tam było dla polskości przed naporem ruskim uratować, zostało uratowane. Nawiasem mówiąc, **szkoda wielka, że i dzisiaj walka ta — walka zorganizowanego społeczeństwa — nie jest z należytą energją prowadzona.** Wszak warunki, w jakich się Ziemia Czerwieńska znajduje, są dość podobne do przedwojennych; pewne rzeczy zmieniły się wprawdzie na lepsze, ale inne znowu zmieniły się na gorsze. Rząd nie prowadzi narodowo - polskiej polityki, atmosfera, panująca w życiu zbiorowem, nagół nie jest atmosferą państwa narodowego. Toteż jedyną narazie metodą przeciwstawienia się aktywności „ukraińskiej" jest **aktywność społeczeństwa polskiego,** posługująca się zwykłemi metodami nie opierającej się o aparat państwowy, społecznej walki narodowościowej.

Ale rządy „sanacji" — to jest w życiu polskiem epizod. Trwałą zmianą w położeniu sprawy ruskiej jest odbudowanie państwa polskiego. Jest obok tego utrwalenie się rządów sowieckich nad Dnieprem, dzięki czemu sprawa ruska redukuje swój realny polityczny wpływ do terytorjum niewielkiego i nie tworzącego zdolnej do samoistnego życia, geopolitycznej całości.

Mojem z daniem — nie mogę mieć oczywiście do nikogo o to pretensji, jeśli tego zdania nie podziela — istnieją warunki potemu, **by sprawę ruską, jako sprawę „ukraińską", jako sprawę wielkiego politycznego znaczenia, zlikwidować.**

Uważam, że polityka narodowa wobec Rusinów powinna — oczywiście nie dziś, lecz po ustaleniu się w Polsce rządów narodowych — **nawrócić do tradycji przedrozbiorowej.** Naszem dążeniem powinno być, by z ludem ruskim stało się to, co się wcześniej stało z ruską szlachtą, to jest, by się stał częścią narodu polskiego. A z językiem ruskim, to, co się stało z mową pomorskich Kaszubów i mazowieckich Kurpiów: by zredukowana została do roli gwary.

Nie jest to program na dziś. Ale coś, co ma dopiero w przyszłości przynieść owoce, musi już dziś być powoli przygotowywane. I dlatego nawet pod rządami sanacyjnemi — mimo stosowania w zasadzie nadal przedwojennego programu działania — nie możemy czynić rzeczy, któreby nam później dokonanie **zwrotu od polityki defensywnej, do polityki ofensywnej** (asymilacyjnej) **utrudniało.** Do takich właśnie rzeczy należy **propaganda katastru narodowościowego,** któryby między Polakiem i Rusinem ustanowił nieprzekraczalną, prawną i psychologiczną przegrodę. Nie sądzimy, że politykę asymilacyjną dopiero nasze wnuki będą mogły prowadzić. Konjunktura dla tej polityki może się zjawić nawet bardzo szybko. Już dzisiaj inne są zupełnie nastroje wsi ruskiej, przynajmniej w niektórych okolicach (zwłaszcza na Huculszczyźnie, ale nietylko tam), niż np. w roku 1930. Pokolenie już w Polsce urodzone, ma 15 lat. To też już dzisiaj powinniśmy pracować nad obmyśleniem systemu, przy którego pomocy będziemy w nowych warunkach Rusinami rządzić. Przecież nie będziemy się w nieskończoność bronić przed nimi! Przyjdzie czas, że będziemy musieli zacząć ich atakować. I zamiast walczyć o zagrożone dusze polskie w Ziemi Czerwieńskiej — pracować nad urabianiem na pożądaną dla nas modłę dusz ludu ruskiego.

Oczywiście, trudno jest streścić w jednym artykule to, co było tematem książki i szeregu artykułów, książkę uzupełniających. Ale nawet z tego, co powiedziane wyżej, wynika chyba jasno, **jak daleki jestem od myśli o „ugodzie".**

Jestem zwolennikiem spolszczenia Rusinów — a tem samem przeciwnikiem doktryny „ukraińskiej". Jestem więc tem samem przeciwnikiem nietylko „ugody", ale jakiegokolwiek pertraktowania z tymi, co tę doktrynę wyznają. My, naród polski, jesteśmy gospodarzami w Polsce i z nikim nie potrzebujemy zawierać umów co do tego, jak mamy Polskę urządzać. A jeśli ktoś nam w naszem gospodarowaniu we własnem państwie przeszkadza — to żelazną ręką powinniśmy brać go w cugle.

Ale to nie znaczy, byśmy ich mieli traktować zasadniczo, jak obcych ludzi, jak np. żydów. Znam pewne miasta przemysłowe w Królestwie, opanowane całkowicie przez komunistów. Uważam, że robotników polskich w tem mieście trzeba pakować do więzienia, póki są komunistami. Ale równocześnie być gotowym do przyjęcia ich z otwartemi rękoma w nasze szeregi, gdy za przykładem tylu innych robotników oni sami, lub jeśli nie oni, to ich młodsi bracia, którzy wejdą w życie za lat dwa lub trzy, zmienią przekonania i staną się narodowcami. Otóż wydaje mi się, że podobna powinna być na przyszłość nasza postawa wobec Rusinów. **Trzeba walczyć z „ukrainizmem" jako z doktryną. I żadnych ugód z nimi nie zawierać, tak jak się ich nie zawiera z komunizmem.** Ale wyznawcom tej doktryny, zwłaszcza tym mniej gorącym, tym tworzącym szary, bezbarwny tłum, oraz ich synom, nie zamykać na przyszłość drogi do polskości.

Jędrzej Giertych

Czeska partja szykanuje Polaków

Warszawska prasa codzienna zamieszcza depeszę P.A.T. ze Śląska zaolzańskiego donoszącą, że dwie czeskie instytucje kredytowe — we Frydku i Misteku — **wypowiedziały** rolnikom Polakom wszystkie wierzytelności hipoteczne. Chodzić tu ma o duże kwoty — 5 miljonów koron czechosł. tak, że dłużnicy — Polacy mają nóż na gardle.

Równocześnie ci sami dłużnicy otrzymują zapewnienia, że wypowiedzenia te zostaną cofnięte, o ile dłużnicy zapiszą się do polskiej sekcji czeskiego stronnictwa agrarnego oraz poślą dzieci do czeskich szkół. Z powodu tej depeszy pisze „Gazeta Warszawska" następująco:

> Historja naszego rozgraniczenia z Czechosłowacją zawiera w sobie wiele smutnych dla Polakow wspomnień. Ze względów na całość naszej polityki, chcielibyśmy o nich zapomnieć, nie **możemy jednak zapominać o naszej ludności, która znalazła się na obszarze państwa czechosłowackiego.**
>
> Polityka, jaką się wobec niej stosuje, nie jest dla nas rzeczą obojętną. **Ludność ta ma wszelkie prawo do zachowania swojej polskości i swoich warsztatów pracy.**
>
> Dlatego też, o ile wiadomości P.A.T., są ścisłe, musimy z dużem ubolewaniem podkreślić, że **ze strony czeskiej nie wszystko w tej sprawie jest w porządku.**

Od siebie możemy dodać, że historja z zapisywaniem się do czeskiej partji agrarnej jest prawdopodobna. Trzonem tej partji są oczywiście agrarjusze czescy, ale partja usiłuje rozciągnąć swój wpływ i na inne narodowości w republice czechosłowackiej. Walczy więc o wpływy z katolickimi ludowcami-autonomistami w Słowacji, ma sekcje niemiecką w Czechach i na Morawach, węgierską w powiatach naddunajskich, ruską na Zakarpaciu. We wszystkich tych językach wydaje własne organy prasowe a dla Rusinów karpackich nawet w dwu wersjach: staroruskiej i noworuskiej (ukraińskiej). Ponieważ zaś zbliżają się wybory do parlamentu czechosłowackiego, agrarjusze wpadli widocznie na pomysł uzupełnienia swojej partji jeszcze sekcją polską. Metody z kredytami hipotecznemi nie są z pewnością zarezerwowane wyłącznie dla Polaków, tylko są typową robotą partyjną, której nie brak w innych krajach. Mniej już jest prawdopodobne, że agrarjusze żądają przeniesienia dzieci polskich do szkół czeskich. Na Śląsku zaolzańskim jednak mogły w tym wypadku z kombinacjami agrarjuszy spleść się kombinacje szowinistów z pod znaku czeskiej Maticy. W rezultacie zaś cierpią na tem Polacy obywatele Czechosłowacji. Nie obchodzą nas wewnętrzne stosunki w państwie czechosłowackiem z tem jednak zastrzeżeniem, by te stosunki nie godziły w narodowe prawa naszych rodaków zaolzańskich. Dlatego też solidaryzując się najzupełniej z „Gazetą Warszawską" musimy powiedzieć, że partja agrarjuszy — o ile rzeczywiście postępuje tak jak P.A.T. donosi — więcej szkody przynosi republice Czechosłowackiej, niż własnej organizacji pożytku. I dlatego też powinni odpowiedzialni kierownicy centrali agrarjuszy w Pradze wpłynąć odpowiednio na swoich partyjnych towarzyszy na Śląsku.

Ameryka pod znakiem optymizmu

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych przekracza obecnie **10 miljonów**, a co gorsza, z tych 10 miljonów — wedle oświadczenia prezydenta Roosevelta około cztery miljony nie mogą wogóle liczyć na znalezienie jakiejkolwiek pracy, są już „nie do użycia".

Podatki rosną ustawicznie — i nic nie wskazuje, by w najbliższej przyszłości sytuacja ekonomiczna uległa wydatnej zmianie na lepsze.

A jednak — Ameryka rozpoczęła Nowy Rok pod znakiem **zdecydowanego optymizmu.** Panuje ogólne przekonanie, że zaczyna się nowa era, era pomyślności.

Już dziś łatwiej o pieniądze, dotąd chowane troskliwie. Już fabrykanci samochodów przygotowują się do znacznie wzmożonej produkcji, a dzienniki przynoszą całe strony reklam i ogłoszeń, dobrze płatnych.

Na Florydzie, od 3 lat niemal zupełnie opustoszałej roi się znowu od turystów, wszystkie teatry N. Jorku pracują pełną parą, a słynna Metropolitan Opera gra przy wysprzedanej doszczętnie sali.

Amerykanie są poprostu **zasugestjonowani.** Dużo wpłynęło na to akcja wdrożona przed rokiem przez prez. Roosevelta i magiczne trzy litery N. R. A.

Całe społeczeństwo otrząsnęło się z przygnębienia wywołanego kryzysem. Dziś spogląda ono w przyszłość z otuchą, w mocnem przekonaniu że **najgorsze już minęło** i że nadchodzą lepsze czasy

A bezrobotni?... Niech się o nich rząd troszczy. Przewidziane są przecież na ogromną skalę rozmaite roboty publiczne. **Kto młody zdrowy, znajdzie pracę.**

Echa dnia

Kto winien, że mamy taki klepski Sejm?

Nad tą kwestją zastanawia się konserwatywny „Czas". Stwierdza on w artykule wstępnym, że Sejm polski jest zanadto usunięty w cień, że jest negliżowany i właściwie ledwie tolerowany. „Czas" sądzi, że główną przyczyną tego nie jest konkurencja ustawodawcza rządu, który corocznie dekretuje setki rozporządzeń w sprawach bardzo ważnych. Wedle „Czasu" Sejm nie nadążyłby nigdy, gdyby te rozporządzenia — niezbędne w państwie tak etatystycznem, jak nasze — miały być uchwalane przez Sejm. Właściwą przyczyną upadku Sejmu. jako instytucji o najwyższem znaczeniu dla państwa jest wedle „Czasu" — słusznie naszem zdaniem — rezygnacja Sejmu z uprawnień budżetowych.

Winę za ten niewątpliwie anormalny stan rzeczy ponosi zarówno rząd, **jak i Sejm, ten ostatni w większym stopniu od pierwszego.** Wina rządu polega na tem, że składa Sejmowi projekt budżetu, który nie odźwierciadla ściśle naszej gospodarki fiskalnej Winą Sejmu jest przedewszystkiem to, że się tej ścisłości nie domaga, oraz oraz że żadnych prawie własnych kon cepcyj, wniosków czy zastrzeżeń, do budżetu nie wnosi. Budżet wychodzi z Sejmu prawie bez zmian.

Któż za to winę ponosi w Sejmie? „Czas" wprawdzie usiłuje napomknąć tu coś o opozycji, ale ostatecznie musi przyznać, że winne jest przedewszystkiem B. B.

Posłowie z Bloku powinni się zdobyć na pewną dozę zdrowego krytycyzmu, na własny pogląd, na własną inicjatywę. Tymczasem tego prawie, że niema...

...I to jest dla Sejmu zabójcze. Nie konstytucyjne ograniczenie jego uprawnień, nie przerzucanie części normodawstwa do dekretów, ale jałowość pracy budżetowej sprawia, że nasz parlament coraz bardziej zasługuje na nazwę „Scheinparlament'u". **Posłowie z Bloku, przynajmniej ci spośród nich, którzy rozumieją grożące niebezpieczeństwo powinni się nad tem poważnie zastanowić.** Inaczej bowiem z jednej ostateczności musimy w sposób nieunikniony wpaść w ostateczność drugą.

Posłom z Bloku zastanowienie się nic nie pomoże. Porządny Sejm musi być porządnie wybrany. Tymczasem poseł z Bloku — a zwłaszcza konserwatysta — nie jest porządnie wybrany i dlatego musi się ciągle oglądać na tych, którzy mu dali mandat. Sejm z takich posłów w większości swojej złożony musi być tem, czem jest: słabem echem referentów ministerjalnych.

R.

Żydzi apelują o pomoc z Anglji i Ameryki

Żydostwo w Ameryce w końcu grudnia 1934 r. i w początkach stycznia urządziło szereg zjazdów i konferencyj poświęconych pomocy żydostwu w Europie Aby uzasadnić słuszność próśb o zasiłki dla żydostwa w Polsce, loża Bnej Brith w Warszawie zwołała w pierwszych dniach bm. zebranie działaczów żydowskich, poświęcone zadokumentowaniu przed wyższemi instancjami w Ameryce złego stanu materjalnego żydostwa w Polsce.

Sen. Rubinstein, rabin z Wilna, wygłosił na niem referat o sytuacji żydostwa w Polsce. **W roku zeszłym zebrano w Ameryce 1 i pół mil. dol. dla żydów w Europie. Z tego zaledwie 5 procent poszło na żydów w Polsce.** Resztę prawie całkowicie rozdano w Niemczech, W Anglji zebrano 300 tys. f. szt. — oddano to żydom w Niemczech:

„— Pomimo przykrego uczucia, musimy krzyczeć, że dym okropnego pożaru w Niemczech nie powinien przysłaniać okropnego obrazu naszej gospodarczej ruiny, sięgającej fizycznego (!) zniszczenia 3 i pół milj żydów (!) w Polsce".

Sytuacja żydów w Niemczech jest tragiczna:

„— Jest to jedno z największych nieszczęść w historji żydostwa, ale to nieszczęście nie może być usunięte przy pomocy pieniędzy. Natomiast polskiemu żydowi można pomóc pożyczką 100 zł z kasy bezprocentowej i prawie postawić go na nogi".

Gdy mówcę proszono ostatnio w Londynie, aby zobrazował nędzę żydów w Polsce, użył języka „mędrców" żydowskich:

„— Gdyby wszystkie morza były napełnione atramentem, gdyby wszystkie lasy składały się z piór do pisania, gdyby całe niebo było papierem, gdyby wszyscy ludzie byli pisarzami — nie można byłoby opisać tej nędzy".

W końcu:

„— powzięto uchwałę. aby wysłać telegraficzną odezwę do konferencji „Joint" w Nowym Jorku o niezbędności śpiesznej pomocy żydostwu w Polsce".

Czy parafja grecko-kat. w Krakowie

przyłączona zostanie do administratury ks. dr. Maściucha?

Lwowskie „Diło" zajmuje się sprawą parafji greko - katolickiej w Krakowie, która należy do przemyskiej diecezji greko - katolickiej. Obecnie miejsce proboszcza nie jest tam obsadzone, a administratorem parafji jest od paru lat ks. dr. Chruszcz. **O parafję tę starał się** — tak podaje „Diło" — **ks. Wasyl Kuźma.** emeryt. major W. P., który pierwszy z księży greko - katolickich zgłosił się w r. 1923 na stanowisko kapelana w armji polskiej. Ks. Kuźma, który — jak podaje „Diło" — jest świadomym ukraińcem, cieszył się poparciem gen. W. P. Ks. Niezgody i wojewody krakowskiego p. Kwaśniewskiego. Wojewoda Kwaśniewski jakkolwiek z urzędu jest kolatorem parafji greko-kat. w Krakowie, nie mógł się przyczynić do zamianowania proboszczem ks. Kuźmy, gdyż przemyski biskup **ks. Kocyłowski nie pomieścił ks. Kuźmy** w terne przedstawionem wojewodzie.

Teraz jednak wśród greko-katolików krakowskich krążą wieści, że krakowska parafja **ma być przyłączona do administratury ks. dr. Maściucha.** W tym wypadku ks. Kuźma zostałby proboszczem w Krakowie i zająłby jedno z ważniejszych miejsc w projektowanem łemkowskiem seminarjum duchownem. — „Diło" wyraża nadzieję, że w tem seminarjum nie znajdą się jako wykładowcy i przełożeni księża greko - katoliccy Starorusini. gdyż w ich gronie młodszych sił duchownych niema zupełnie, a starsze na te stanowiska się nie nadają.

W ten sposób pośrednio przyznaje „Diło", że hierarchja cerkiewna greko-kat. od pewnego czasu nie dopuszczała Starorusinów do studjów teologicznych.

Michał Choromański o chrześcijańskiem znaczeniu cierpienia

Korzystając z pobytu w Pradze znanego pisarza polskiego Michała Choromańskiego, autora powieści „Zazdrość i medycyna", przedstawiciel dziennika „Lidove Listy" uzyskał u niego wywiad, który ogłosił na łamach swojej gazety.

W wywiadzie tym p. Choromański porusza m. in. sprawę chrześcijańskiego poglądu na znaczenie cierpienia. „Zgadzam się — mówił — z tem poglądem, że cierpienie podnosi człowieka z jakiejś wewnętrznej martwoty do wyższego i pewniejszego poziomu moralnego. Zbliża go do zagadnień metafizycznych i mistycznych, uczy go prawdziwej miłości bliźniego. Religja jest wielkim niezgłębionym. osobistym i intymnym problemem. Dusza każdego człowieka przepełniona jest potrzebą wiary. Poznałem na sobie ciężar cierpienia, alem obecnie się wyleczył — i chciałbym wyspecjalizować się w naukach moralności i psychologji na podstawie bogatych doświadczeń, jakiem był w czasie swej choroby nabył". (KAP).

Śmierć zapowiedziana na... 5 miesięcy naprzód

Znaną była w Londynie postać sira Wincentego Caillarda, byłego dyplomaty i wybitnego finansisty.

Sir Wincenty umarł przed rokiem. W jakieś pół roku później pojawiła się na rynku księgarskim niezwykła książka. Autorem jej — wedle informacyj wydawców — był sir Wincenty, który miał treść całą podyktować z zaświatów za pośrednictwem medjum na seansie spirytystycznym.

Książka zrobiła duże wrażenie, — tem silniejsze, że znajdowała się w niej wyraźna zapowiedź śmierci lady Caillard, mającej nastąpić za pięć miesięcy.

W kilka dni po pojawieniu się książki, lady Caillard zachorowała. I właśnie z chwilą, gdy minął okres 5 miesięcy — wdowa po Caillardzie zmarła, zgodnie z zapowiedzią zamieszczoną w owej książce.

Informacje powyższe podajemy na odpowiedzialność poważnych dzienników londyńskich i paryskich. które rozpisują się szeroko o tej historji.

—x—

POLSKI AKADEMICKI ZWIĄZEK ZBLIŻENIA MIĘDZYNAR. „LIGA" zawiadamia, że zebranie członków sekcji zagranień sowieckich odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 19. 10417

Co pisał „Kurjer Lwowski" w r. 1848?

P. Bronisław Ostrowski, zapalony zbieracz pamiątek lwowskich, przyniósł nam dwa egzemplarze „Kurjera Lwowskiego" z r.... 1848. Nawet nie wiedzieliśmy, że nasz dziennik ma tak daleko w przeszłość sięgające tradycje Dwa egzemplarze, formatu książkowego, liczą po 4 strony jednołamowego druku; na pierwszym z nich, mającym Nr. 4, a datę niedzieli 2 lipca 1848 znajdujemy wzmiankę, że „kantor Kurjera w rynku w Andreolego kamienicy", drugi egzemplarz, Nr. 11 nosi datę 10 sierpnia 1848. Jako odpowiedzialny redaktor podpisuje „Kurjera" Grzegorz Rozumiłowski, drukuje go Instytut Narodowy im. Ossolińskich.

„Kurjer" z roku 1848 był pismem polityczno - satyrycznem, zajmował się dużo wielką polityką — a pamiętajmy, że były to czasy „wiosny ludów"; rewolucji w całej zachodniej Europie — ale nie gardził także miejscowemi plotkami i szpilkami dla lwowskich osobistości. Zwalczał arystokracje i wiedeński absolutyzm. entuzjazmował się do świeżej republiki francuskiej.

Oto notatka wstępna pierwszego numeru:

„Gdyby się teraz jaki jasnowidzący pojawił i losy Europy przepowiedział. tenby nam wiele krwi, wiele pieniędzy **a najwięcej papieru oszczędził".**

Jest to aluzja do ogromnego wzrostu prasy, jaki nastąpił po obaleniu absolutyzmu w państwach zachodnich.

„Cała Francja drży i za wojną ręce wyciąga — pisał dalej polityczny redaktor „Kurjera" — bo ona wojennej sławy łaknąć nie przestanie. Jeżeli Rosja względem Polski wkrótce stanowczego kroku nieuczyni będzie musiała Francja łącznie ze swoimi sprzymierzeńcami na północ uderzyć, co się ladą chwila zacząć może, skoro tylko Louis Blanc, Thiers, Joinville albo który z Napoleonistów na czoło rządu się dostanie; słowem Francja póty w domu pokoju mieć nie będzie, **póki przynajmniej z pół miljona paniczów z bagnetami do Europy na przechadzkę nie wyśle.** Baczność panowie! w Paryżu już się na wielką tragedję zanosi, w której i na nas główna rola przypada".

Takie nadzieje ożywiały serca ówczesnych Lwowian. Marzyli o wojnie, w której o Polskę bić się miały nawet Niemcy! Nie znano jeszcze wówczas paktów bezpieczeństwa. Tylko Anglii nie lubił „Kurjer Lwowski". Anglja to stary lichwiarz, o którego zimnej usta wszelkie jęki za wolność konających ludów, niby o skałę granitową się odbijają. Ona patrzy zimnym i niby obojętnem okiem na wszelkie zaburzenia w Europie, ale zawsze ma kredkę w rękach i rachuje. przy którym aljancie więcej stracić, a przy którym zarobić może. Ona... gotowa dziś jeszcze z Rosją, Turcją, a nawet Mamelukami w ścisłe wejść przymierze, byle jej kto zapłacił, bo **wolność Europy** (jest) **grobem Anglji,** bo skoro u nas sztandar republikański zawieje, luxus ustanie, a **Anglicy z głodu własne uszy obcinać i pożerać będą".**

Do tego oprawdzie nie doszło. ale bądź co bądź czasy wielkiej pomyślności Anglji minęły.

Prusom przepowiadał „Kurjer", że „skoro Poznań odpadnie, monarchja się nie utrzyma i rzeczpospolitę ogłoszą"

O Rosji pisał (10 sierpnia):

„Rosja tak się już bagnetami i działami naszpikowała, że gdyby olbrzymi jeż wygląda. Jeża zaś najlepiej pędzić wodą. Jeżeli się więc Sekwana z Wisłą złączy, to woda wyleje i jeża z Polski na stepy zapędzimy".

Bo w bliską niepodległość „Kurjer" niezachwianie wierzył: „Wszyscy to czują, wiedzą, że Polska w całości być musi. Wszyscy czekają na Francję, i ja na nią czekam".

Przejdźmy teraz do kroniki lwowskiej „Kurjera". A więc korespondencja z **Przemyśla:**

„Puszczają bąka, że **panu Czeczowi,** gdy przez most przechodził, noga się pośliznęła i do Sanu miał upaść. To fałsz, bo pan Czecz zdrów i świeży jak ryba po Lwowie chodzi".

Do tej niedoszłej sensacji dodaje reporter:

„Wiele by tu ludzi we Lwowie potonęło, gdyby **Pełtew** cokolwiek głębszą była".

Cenzura została wówczas zniesiona i „Kurjer" **nie ulegał** konfiskacie. Złośliwy reporter dodał z tego powodu taką uwagę:

„Pytano cenzora, czego on tak nieustannie w swoich papierach coś wykreśla. „Ha! bom się tak już przyzwyczaił", odrzekł zakłopotany cenzor.

Znajdujemy dalej opowiadanie o pewnym młodym chłopcu. „który się zakochał w bogatej hrabiance, a że familja na ich związek nie zezwoliła. nieboraczysko tak to do głowy wziął, że na kompletne zwarjował". Wyszedł w pole, przypatrywał się żałośnie księżycowi, gwiazdom, podsłuchiwał szmer liści... Tak chodząc nie zauważył, że to nad samą granicą rosyjską Kozacy go chwycili i nahajkami pookładali. „Dobrze mu tak — kończy autor — niech się w arystokracji nie kocha".

To się nazywało wówczas być szczerym i konsekwentnym demokratą.

—x—

Z kraju

Skon weterana z 1863 roku

W Lublinie zmarł weteran powstania w 1863 r., śp. por. Józef Minkiewicz, przeżywszy 98 lat. Pogrzeb weterana odbył się z honorami wojskowemi przy licznym udziael miejscowego społeczeństwa.

2.000 Żydów opuści w lutym Polskę

W najbliższych tygodniach wyjedzie z Warszawy pięć transportów emigrantów żydowskich do Palestyny. Jak donosi prasa żydowska, transporty te odejdą w dniach 11, 13 i 25 lutego Ogółem wyjedzie tymi tranportami z Polski dwa tysiące Żydów. Daleko jeszcze do obiecanych trzystu tysięcy.

Nadużycia w żydowskiej gminie

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Wierzbniku, woj. kieleckiego, rozpatrywał przez szereg dni sprawę nadużyć w żydowskiej gminie wyznaniowej w Wierzbniku, popełnionych przez byłego przewodniczącego tej gminy Issera. Na rozprawie przesłuchano 127 świadków.

Sąd skazał Issera na półtora roku więzienia, a jego wspólnika Rubinsztajna na pół roku więzienia. Po odczytaniu wyroku, prokurator zarządził aresztowanie Issera na sali rozpraw.

30.000 budynków spłonęło w roku ubiegłym

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych sporządza zestawienie o klęsce pożarów w 1934 roku. Prowizoryczne obliczenia wykazały już, że straty ogniowe w r. ub. były większe niż za lat poprzedzających. Dział przymusowego ubezpieczenia od ognia, zanotował straty sięgające 25.000.000 złotych. Pastwą ognia padło 17 tys. nieruchomości, obejmujących łącznie 20.000 budynków. O rozmiarach klęski pożarów w Polsce świadczy fakt, że statystyka ta nie obejmuje strat poniesionych w ubezpieczeniu dobrowolnem, bądź też zarejestrowanych przez prywatne towarzystwo ubezpieczeń.

Przymusowe składki na „Strzelca"

Ku zdziwieniu mieszkańców Suwałk zaczęto przy wykupywaniu świadectw przemysłowych ściągać składki na „Zw. Strzelecki" w wysokości od 50 groszy do kilku złotych. Inicjatywę tej niepraktykowanej gdzieindziej zbiórki przypisują miejscowemu naczelnikowi urzędu skarbowego, niejakiemu Chybińskiemu.

Nowi profesorowie Akademji Sztuk Pięknych

W związku z nadaniem Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie praw uczelni akademickiej, o czem wczoraj donosiliśmy, p. prezydent mianował następujących profesorów tej uczelni:

Wojciecha **Jastrzębowskiego** profesorem zwyczajnym architektury wnętrz; Tadeusza **Pruszkowskiego** — profesorem zwyczajnym malarstwa; Józefa **Czajkowskiego** — profesorem nadzwyczajnym architektury wnętrz; Edmunda **Bartłomiejczyka** — profesorem nadzwyczajnym grafiki użytkowej; Tadeusza **Breyera** — profesorem nadzwyczajnym rzeźby; Mieczysława **Kotarbińskiego** — Feliciana **Kowarskiego** — profesorem nadzwyczajnym malarstwa; Leonarda **Pękalskiego** — profesorem ndzwyczajnym malarstwa dekoracyjnego; Bohdana **Pniewskiego** — profesorem nadzwyczajnym rzeźby monumentalnej; Karola **Tichego** — profesorem nadzwyczajnym malarstwa.

Ciagnienie premji 250.000 złotych

W piątek, dnia 1 lutego, odbędzie się w małej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu ciągnienie premji 3 proc. pożyczki budowlanej. M. in. wylosowana będzie premja w wysokości 250.000 złotych.

—x—

Klienci poczty, mieszkający na wsi, mają głos!

POCZTA JEST DROGA. — NIEREGULARNE DORĘCZANIE PRZESYŁEK — 10-GROSZOWA DOPŁATA. — INTERES KLIENTA INTERESEM POCZTY!

Rzeszów, w styczniu.

Na posiedzeniu Komisji Sejmowej, w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów podnieśli mowcy ze Stronnictwa Narodowego, że taryfa pocztowa w Polsce jest za wysoka. Specjalnie odnosi się to do należytości za przesyłkę listów i czasopism. Słuszność swego twierdzenia wykazywali wysokością taryf pocztowych za tego rodzaju przesyłki w różnych państwach zagranicą.

Obniżka taryfy pocztowej znajduje swoje uzasadnienie jeszcze i w czemś innem. A mianowicie w tem, że placówki pocztowe u nas są stosunkowo rzadko rozmieszczone i doręczanie wszelkich przesyłek pocztowych odbywa się w ten sposób, iż we wsi, odległej czasem od urzędu pocztowego lub agencji pocztowej o kilkadziesiąt kilometrów, posłaniec gminny przynosi pocztę i następnie dopiero rozdziela ją pomiędzy adresatów. **Takiemu posłańcowi płaci się w każdej gminie 10 groszy za doręczenie przesyłki.** W ten sposób **porto listu, czy też dziennika, powiększa się o kwotę 10 groszy,** co stanowi bardzo poważną pozycję; jeżeli weźmie się pod uwagę, że prenumerator czasopisma 10-groszowego płaci tyle samo za porto czasopisma, co za pismo, niezależnie od tego, że należytość pocztowa już raz została przez odnośne wydawnictwo uiszczona.

Ale to jeszcze nie wszystko, bo posłaniec niecodziennie odbiera przesyłki z poczty i przeważnie jest tak, iż najwyżej 3 razy w tygodniu poczta ta jest doręczana adresatom, zamieszkałym na wsi. Z powyższego widać, że **istnieje duże uprzywilejowanie adresatów w mieście ze szkodą adresatów mieszkających na wsi,** którzy nietylko więcej muszą opłacać za przesyłki pocztowe, ale nadto te przesyłki pocztowe otrzymują ze znacznem opóźnieniem.

Należałoby kwestję tę odpowiednio uregulować, a również wglądnąć lepiej w prawidłowe funkcjonowanie poszczególnych placówek pocztowych.

N. p. do wsi **Kolonja Polska, w powiecie jarosławskim,** w czasie ostatnich świąt zjechało dużo osób, celem odwiedzenia swoich rodzin. W związku z nadchodzącym Nowem Rokiem przyjezdni, jak również miejscowi ludzie, wysyłali życzenia pocztą.

Najbliższym Urzędem Pocztowym **dla Polonji Polskiej jest Sieniawa, odległa o 12 klm.** Otóż posłaniec zebrał wszystkie listy, przyczem na listach **oznaczono mu wysokość opłat pocztowych, gdyż na miejscu, w Kolonji Polskiej, znaczków pocztowych nabyć nie można.** Posłaniec udał się do Urzędu pocztowego w Sieniawie, by tam zakupić w Urzędzie pocztowym odpowiednią ilość znaczków, nakleić je i oddać pocztę urzędnikowi.

Tymczasem wieczorem okazało się, że posłaniec przyniósł z powrotem wręczoną mu pocztę i oświadczył, że urzędnik pocztowy listów nie przyjął, gdyż nie chciał aż tylu znaczków na listach nakleić.

Nikt oczywiście nie żądał od odnośnego urzędnika pocztowego, aby sam naklejał znaczki, jednak mając szczegółowy wykaz nadesłanej korespondencji, mógł bez trudu wydać znaczki pocztowe posłańcowi, a jedynie pouczyć go, jak ma te znaczki ponaklejać.

Przytoczony szczegół jest w zasadzie drobny, lecz, gdy zwróci się uwagę, że poczta w naszym kraju jest zorganizowana na zasadach **przedsiębiorstwa** prywatnego i że równocześnie jest ona **instytucją użyteczności publicznej,** to zrozumiałą jest rzeczą, iż w interesie przedsiębiorstwa leży, aby tym, którzy korzystają z usług poczty i za te usługi płacą, przyjść w razie potrzeby z pomocą.

KRONIKA RZESZOWSKA

„Wybory" sołtysa

W Woli rafałowskiej wybrano sołtysem znanemi metodami a wbrew woli wsi niejakiego p. P., czynnego członka BB. Jednak w parę dni po wyborze, powstała wielka konsternacja, **gdyż wyszło na jaw, że ów osobnik wybrany na sołtysa był kilkakrotnie karany za przestępstwa, i to z chęci zysku popełniane.** Celem więc złagodzenia sprawy, przyjechał do Woli r. pos. Sieradzki ze swoim zaufanym p. Grabskim.

Ci dwaj panowie podobno już proponowali, że niefortunny sołtys zrzecze się mandatu, a kogo wieś wybierze, tego wybór zatwierdzą. Jednak chłopi nie chcieli słuchać. I tak p. poseł odjechał, nie załatwiwszy sprawy, ale za to zaraz po swej podróży musiał parę dni leżeć w łóżku, a teraz jeszcze chodzi z obwiązaną głową.

CZY P. MOSKWA BĘDZIE WÓJTEM w RACŁAWÓWCE? Niejaki p. Moskwa z Niechobrza, wielki BB-ek strasznie zapragnął zostać wójtem w Racławówce, bo to i dochody dobre i wpływ znaczny. I dlatego nietylko, że chodzi po różnych urzędach z prośbą o protekcję, ale wziął się też na stary sposób kaptowania ludzi zapomocą piwa i wódki. Stary ten sposób może jednak zawieść, bo ludziska piwo wypiją a głosować tajnie będą na innego i kto wtedy zapłaci braną na kredyt wódkę i piwo?

Konsulat republiki Haiti w Warszawie

Repubilka Haiti ustanowiła w Warszawie swój konsulat. Konsulem Haiti został p. Leo Sajousjomi. W ostatnich czasach nawiązane zostały stosunki handlowe pomiędzy Polską a Haiti. Przez Gdynię odchodzą do Haiti ładunki rozmaitych towarów.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Z teatru im. Moniuszki

„Miłość, to nie wszystko", amerykańska farsa w 3 aktach. Reżyserji I. Ładosiówny. — Ostatnio daje się zauważyć obniżenie poziomu widowisk teatru im. Moniuszki. Wystawia się sztuki, pozbawione jakichkolwek wartości literackich i scenicznych (Szczur hotelowy, Miłość to niemodne). Nie wiemy, jakie powody kierowały dyrekcją T. M. przy wyborze „szmiry", jaką zobaczyliśmy na ostatniej premjerze; chyba to, że prawie cały zespół jest na objazdach, a ostatnią wystawioną sztuką „zatkano dziurę" repertuarową. Widz przez całe trzy akty (krótkie, na szczęście) daremnie doszukiwał się humoru, jaki cechuje farsy; usłyszał jedynie stek oklepanych komunałów i frazesów, wypowiadanych zresztą wdzięcznie przez p. **Kopaczównę** i resztę zespołu w osobach **pp. Bończy i Klejera.** Sztuce brak.. wszystkiego, to też p. Bończa naprawdę włożył wiele wysiłku, by ze swej roli (Kamil) wydobyć element humoru i życia.

P. Kopaczówna (Thea) była intrygującą i pełną finezji sekretarką osobistą bogatego przemysłowca Franka — p. Klajera, który grał poprawnie. Staranna reżyserja p. **Ładosiówny** oraz ładne dekoracje p. **Gerlacha** nie potrafiły uratować autora od kompromitacji. **(t. k.)**

ZJAZD PREZESÓW OKR. TOWARZYSTW ROLNICZYCH. W sali sesyjnej Urzędu wojew. stanisławowskiego obradował 21 bm. pod przew. prezesa delegatury wojewódzkiej M.T.R. w Stanisławowie p. St. Potulickiego. Zjazd prezesów okr. Towarzystw Rolniczych Woj. stanisławowskiego, poświęcony omówieniu zasadniczych spraw rolnictwa regjonalnego. W obradach wzięli ponadto udział prezes lwowskiej Izby Rolniczej dr. K. Papara, nacz. J. Bulanda, insp. woj. Siwicki oraz kierownik biura do spraw finansowo - rolnych

KRONIKA KOŁOMYJSKA

EGZAMIN CZY PARADA? 20 bm. odbył się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego egzamin mistrzowski 120 majstrów z różnych zawodów, którzy uzyskali karty rzemieślnicze przed dniem 16 grudnia 1927 r. Egzamin złożyli wszyscy kandydaci z wynikiem pomyślnym, poczem prezes Izby Rzem. w Stanisławowie — Pozowski wręczył dyplomy mistrzowskie. Należy zaznaczyć, że po egzaminie wygłoszono mnóstwo oficjalnych przemówień, a nadto, że egzaminowi przysłuchiwały się tłumy publiczności.

NOWA RADA KASY OSZCZ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej została wybrana nowa rada M. K. K. O., w której skład weszło 6 Polaków, 6 Żydów, 1 Rusin, 1 Niemiec. Ponadto z urzędu wchodzi do rady prezydent lub wiceprezydent miasta. Skład nowej rady budzi szereg zastrzeżeń, gdyż Polacy nie są reprezentowani ani w dostatecznej ilości, ani „jakości", podczas gdy Żydzi wysłali swój „sztab" na te pozycje w MKKO. Ciekawość budzi skład przyszłej dyrekcji.

GDZIE JEST BILANS M. K. K. O.? Dotychczas było zwyczajem, że dyrekcja Kasy Oszcz. już w pierwszych dniach stycznia publicznie ogłaszała swój bilans. W roku bieżącym dotąd jeszcze go nie wygotowano. Jaka jest przyczyna zwłoki?

NOWE PRÓBY MĄCENIA W BANKU ZIEMI POKUCKIEJ. Drobna grupka ludzi, którzy nic nie mają do stracenia, próbuje zahamować sanację B.Z.P., rozsiewając wieści o rzekomych przekroczeniach statutowych na ostatniem walnem zebraniu. Próba ta, szyta grubemi nićmi, ma rzucić kłodę pod nogi sprawnie działającej Rady Nadzorczej, która potrafiła już w tak krótkim czasie uratować bank przed ostateczną ruiną.

Ciekawe, że żydowski korespondent „Wieku Nowego" miesza się w niewłaściwy sposób do spraw tej polskiej instytucji i o członkach obecnej rady nadzorczej pisze jak o ludziach nadających się tylko do ścigania przez prokuratora. Czyżby pismu lwowskiemu zależało na ruinie B. Z. P.?

TEATR POKUCKO - PODOLSKI odegra w sali Kasyna Of. 23 bm., tj. we środę, o godz. 15.30 **Zemstę** Al. hr. Fredry, a o godz. 20 **Towariszcza.** Już dziś bilety są prawie rozkupione.

REPERTUAR KIN: Kino Gwiazda „Romans Mańki Greszynoj". Wkrótce „Marzenia miłosne" Fr. Schuberta.

KRONIKA WIELKOPOLSKA

STUDENT PRAWA... WOŹNYM W SĄDZIE. Sensację w Poznaniu stanowi fakt, że woźnym Sądu apelacyjnego jest student prawa U P Jest to jeszcze jeden dowód „amerykanizacji" życia polskiego..

—x—

CO DZIEŃ NIESIE?

23 STYCZNIA — Środa
Wsch. sł. 7 g. 30 m, Zach. sł. 4 g. 05 m
Zaśl. N.M.P. Czwart. Tymoteusza

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 23. 1. g. 7.30 „Mieszczanin szlachcicem“.
Czwartek, 24. 1. g. 8.15 V. Koncert Symfoniczny.
Piątek, 25. 1. g. 7.30 „Mieszczanin szlachcicem“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 23. 1. g. 7.30 „Nocne loty“.
Czwartek, 24. 1. g. 7.30 „Nocne loty“.
Piątek, 25. 1. g. 7.30 „Mój kochany gluptasek“. Premjera.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTIC: „Pan bez mieszkania“ (Der Her ohne Wohnung).
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASSINO: „Świat się śmieje“.
COLOSSEUM: „Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością“ oraz rewja.
CHIMERA: Koci pazur Harold Lloyd.
GRAŻYNA: „Walc wiosenny“ oraz „Eskimos“.
KOPERNIK: „Śmierć odpoczywa“.
MARYSIEŃKA: „Tajemnice salonu piękności“ oraz rewja.
MUZA: Kobieta archidea oraz miłość bez słów.
MIRAŻ: Ala w krainie czarów. Wielki karnawał dla dzieci.
PALACE: „Melodje Cygańskie“ — reżyserji Eryka Charella.
PAN: Marsz czasu i Co mój mąż robi w nocy.
PASAŻ: „Powrót Sherlocka Holmesa“.
PAX: „Legjon ulicy“ oraz Zawody balonowe i Adamowicze w Polsce.
RAJ: „Radosna godzina“ Mickey Mouse.
STYLOWY: Klara Bow we filmie „Hopla“ oraz rewja.
SŁOŃCE: „Mata Hari“ oraz rewja.
ŚWIT: „Nędznicy“ 2 serje naraz.
WANDA: „Biała Lilja“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra po raz wtóry, po sukcesie premjerowym, „Mieszczanin szlachcicem“, wesołe widowisko karnawałowe według Moliera w przekładzie Boya. Barwność scen niebywałe kostjumy. Jędrny dowcip, żywa akcja, wypełniona po brzegi przepiękną muzyką i licznemi produkcjami tanecznemi, zapewni na dłuższy czas powodzenie tej wspaniałej komedji.

Reżyserja spoczywa w rękach W. Radulskiego, kierownictwo muzyczne objął J. Mund, tańce układu M. Broniewskiej Stronę plastyczną widowiska, projekty kostjumów i dekoracje, W. Daszewski.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś i dni następnych o godz. 7.30 sensacyjna sztuka lwowskich autorów Aleksandry Lisiewiczów „Nocne loty“

Kronika lwowska

Uroczystość poświęcenia nowego domu

Stow. sług katol. im. św. Zyty we Lwowie

W niedzielę popołudniu obchodziło Stow. sług pod wezwaniem św. Zyty uroczystość poświęcenia nowokupionego domu **przy ul. Słowackiego 5.** Bardzo pożyteczne i gorliwie działające to Stow. garnące pod swe skrzydła liczne zastępy dziewcząt służących, dające im opiekę moralną, wychowanie katolickie, mieszkanie na czas bezrobocia, a schronisko na starość, po latach wytężonej pracy, obecnie szeroko rozwinie swoje agendy z kupnem drugiej kamienicy. Dotąd bowiem mieściło się tylko w jednym własnym domu **przy ul. Blacharskiej.** — Kupiona kamienica, położona w centrum miasta, mieści na parterze jadłodajnię, na piętrze dużą świetlicę, oraz biuro pośrednictwa pracy i zarządu kuchni, na drugiem piętrze pokoje mieszkalne dla dziewcząt.

Poświęcenie domu dokonał wielki opiekun Stow., ks. Arcyb. Twardowski. W uroczystości wzięło udział grono pań pracujących dla Stow. z p. **Bernacką** jako przew. i p. **Poratyńską**, jako wiceprzew. na czele, oraz niestrudzony kierownik i kurator **O. Majcher T. J.**, goście i liczne zastępy dziewcząt.

Po dokonaniu poświęcenia Domu zebrali się wszyscy w świetlicy. Tu ks. Arcybiskupa powitał w pełnych głębokiej czci i wdzięczności słowach O. Majcher, poczem wyrazy czci, wdzięczności i hołdu złożyły dziewczęta. Zkolei w skupieniu wysłuchali wszyscy przemowy Arcypasterza, który wyraził swoją radość z rozszerzenia siedziby dziewcząt lwowskiego Stow., zdobytej pracą i oszczędnością oraz udzielił zebranym pasterskie go błogosławieństwa. Piękna uroczystość była nowym przejawem ożywionej a tak owocnej działalności organizacyjnej Stowarzyszenia.

—x—

Z kręgu żydowskich „interesów“ kupieckich

(—) Sensacją dnia wczorajszego było **aresztowanie znanego lwowskiego kupca, Maurycego Knossowa, właściciela sklepu przy ul. Legjonów 41.** Knossow pozostawał w stosunkach handlowych z firmami w Bielsku, od których pobierał towary, wręczając wzamian opiewające na większe sumy weksle. **Gdy nadszedł termin płatności, okazało się, że weksle swe zaopatrzył Knossow w fałszywe podpisy,** wobec czego poszkodowane firmy zwróciły się z doniesieniem karnem do policji i prokuratury, która wydała nakaz aresztowania Knossowa. **W tym celu przybył do Lwowa w dniu wczorajszym wywiadowca policyjny z Bielska** i przy współudziale funkcjonarjusza tutejszego Wydziału śledczego **dokonał aresztowania kupca Knossowa.** Tak tedy znany kupiec z ul. Legjonów pod eskortą odstawiony został rannym pociągiem do Bielska, gdzie przeciw niemu prowadzone są dalsze dochodzenia policyjne.

A obok Maurycego Knossowa wysunął się jeszcze inny kupiec na kryminalną widownię: Eljasz Schneider, właściciel sklepu galanteryjnego przy ul. Żółkiewskiej l. 23. Otóż przedwczoraj nieznani sprawcy dokonali do jego sklepu włamania a Schneider, który poniósł szkodę w kwocie 126 zł., doniósł policji, iż skradzione mu towary przedstawiały wartość 4000 zł. Okazało się, że **Schneider zabezpieczył swój sklep w wysokości 5.000 zł. i chciał w ten sposób pobrać premję ubezpieczeniową.**

Po Maurycym Knossowie i Eljaszu Schneidrze jako trzeci wystąpił wczoraj na widowni policyjnej Izak Neuwelt (ul. Korzeniowskiego l. 7). I ten na skradziona mu garderobę patrzał przez grubo powiększające szkła, gdyż garderobę wartości 300 zł., oszacował sam na 1500 złotych!..

Chyba spora liczba kwiatków, wszczkniętych w dniu wczorajszym na niwie żydowskich interesów.

—x—

Małe płotki w sieci szczupaki żerują!..

(—) Wobec nadzwyczajnego wzrostu przestępstw we Lwowie — cała miejscowa prasa dała wyraz zaniepokojeniu społeczeństwa, narażonego wciąż na ataki licznych szajek złodziejskich, które dniem i nocą znaczą ślady swej przestępczej roboty. Niestety władze policyjne nie zdołały dotychczas zlikwidować tych szajek, które żerując w dalszym ciągu, pozostają na łamach lakonicznych komunikatów policyjnych jako „nieznani sprawcy“.

W związku z jaskrawym wzrostem przestępczości we Lwowie **Wydział śledczy** zarządził w dniu wczorajszym w **godzinach wieczornych**

wielką obławę na śródmieściu i jego peryferjach.

W czasie obławy funkcjonarjusze policyjni przytrzymali około 120 osób, z których czwartą część doprowadzono do aresztów policyjnych.

A tymczasem włamania trwały w dalszym ciągu. **Po wybiciu szyby w drzwiach nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Marji Torosiewiczowej przy ul. Kochanowskiego, l. 27, gdzie skradli ze szafy futro damskie z nurków wartości 10.000 zł.**

Na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej na szkodę Reigny Necker (ul. Słoneczna, l. 45) przytrzymany został notowany złodziej Gustaw Untermann, który w czasie przesłuchania przyznał się do popełnienia wielu innych włamań mieszkaniowych przy ul. Słonecznej. Untermann grasował specjalnie na ul. Słonecznej i w ciągu kilku dni dokonał pięciu włamań mieszkaniowych.

Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy **do sklepu tytoniowego N. Febera przy ul. Żółkiewskiej l. 93, gdzie skradli towar, przedstawiający wartość zwyż 2000 zł.**

JUŻ W NAJBLIŻSZY PIĄTEK premjera świetnej komedji Nertza i Meyera „Mój kochany gluptasek“ w przekładzie świetnego poety polskiego Emila Zegadłowicza. Niezwykły humor i dowcip tego widowiska, oraz czołowa obsada — oto atuty, które niewątpliwie podbiją serca miłośników teatru, zapewniając komedji stałe powodzenie. Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

V KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI LWOWSKIEJ odbędzie się we czwartek, 24 bm. w Teatrze Wielkim. Dyryguje najwybitniejszy kapelmistrz polski Grzegorz Fitelberg. Obok wspaniałej VIII Symfonji Beethovena wykonane zostanie po raz pierwszy we Lwowie, arcydzieło Karola Szymanowskiego II Symfonja (w nowej instrumentacji). Solistką wieczoru, będzie skrzypaczka francuska Cilette Frant., która odegra z tow. orkiestry Symfonję hiszpańską F. Lalo oraz, jako nowość, koncert skrzypcowy Jerzego Fitelberga. Przedsprzedaż biletów G. Seyfartha i w Kasie Teatru Wielkiego

Kalendarzyk karnawałowy

26. I. Zabawa Karnawałowa T-wa „Bratnia Pomoc“ Stud. U. J. K., w salach II. Domu Techników. Muzyka Fronja.

26. I. Błękitny Dancing Bridge Koła Pań Polit. Lw. w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. Początek godz. 21.

OPŁATEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ ST. U. J. K. odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 19-ej w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7.)

27. 1. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

„Tradycyjna Noc Wenecka“ na Strzelnicy ul. Kurkowa 23 a, dnia 1 lutego, w piątek, początek o godz. 21-ej (9 wiecz.)

2. II. Reprezentacyjny Bal Stud. Polit. w salach II. Domu Techników.

9. II. 1935 Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej“ w Hotelu George'a.

Obchód 72 rocznicy Powstania Styczniowego

Z okazji 72 rocznicy Powstania styczniowego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, które celebrował ks. dziekan **Matejkiewicz.** Na nabożeństwo przybyli: komendant miasta płk. **Kuczyński**, komendant Korpusu Kadetów płk. **Wielgut**, delegat p. wojewody p. naczelnik **Szkodziński**, wiceprezydent miasta p. Dr. **Ostrowski**, wicestarosta grodzki Mgr. **Kirchner**, płk. **Baczyński**, delegacja Związku Obrońców Lwowa ze sztandarem, delegaci stowarzyszeń „Gwiazda“, „Sitała“ „Sokół“ reprezentant Weteranów z 1863 r. Anton. **Süss.** Na chórze przygrywała orkiestra 40 p. p.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste złożenie wieńca i oddanie hołdu naczelnikowi powstania Romualdowi Trauguttowi przed tablicą na placu Bernardyńskim. — W południe odbyło się uroczyste wieńczenie mogił powstańców na cmentarzu żołnierzy z 1863 roku, którą to uroczystość urządziło Tow. Opieki nad grobami bohaterów.

Liczne delegacje m. in. Korpusu Kadetów, gimnazjum im. Kr. Jadwigi i in. udały się do mieszkań weteranów z kwiatami i złożyły im życzenia z okazji dożycia 72-giej rocznicy powstania.

ODCZYT WICEMINISTRA BOBKOWSKIEGO WE LWOWIE

Jak już donosiliśmy, w piątek, 25 bm., o godz. 19-tej w sali Kasyna i Koła Lit. we Lwowie odbędzie się odczyt wiceministra inż. Al. Bobkowskiego na temat „Problem dróg i motoryzacji w Polsce a Liga Drogowa“.

Równocześnie w tym samym dniu grono ludzi, które ukonstytuowało się jako Komitet Organizacyjny „Ligi Drogowej“ z dowódcą O. K. VI. gen. bryg. Popowiczem na czele, zamierza powołać do życia okręg „Ligi Drogowej“ we Lwowie.

UCZONY AMERYKAŃSKI WE LWOWIE. 15 bm. bawił we Lwowie dr. R. W. Gérard, profesor fizjologii uniwersytetu w Chicago, przydzielony do Oddziału Fundacji Rockefellerowskiej w Paryżu, celem opracowania sprawozdania o stanie badań neurologicznych w Europie. Prof. Gérard przyjechał do Lwowa, celem zaznajomienia się z badaniami, prowadzonemi w pracowni chemji lekarskiej Uniwersytetu, oraz pracami fizjologji w Akademji Weterynarji i poinformowania się o stanie prac neurologicznych we Lwowie. W nocy 16 bm. gość amerykański odjechał do Kijowa.

(—) DWA WYPADKI TRAMWAJOWE. U wylotu ul. Wiśniowieckich, i Leona Sapiehy potrącona została wczoraj o godz. 8-ej rano przez wóz tramwajowy A. Rudnicka, żona inżyniera, zamieszkała przy ul. Zadwórzańskiej. Wymieniona upadła na jezdnię i doznała złamania nogi. Pogotowie przewiozło ją do szpitala powszechnego. — Drugi wypadek wydarzył się na ul. Sykstuskiej, gdzie na chodniku pośliznął się 84-letni Mojżesz Schulberg, a upadając potrącony został przez nadjeżdżający w tej chwili wóz tramwajowy, wskutek czego doznał ciężkich obrażeń na całem ciele.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Nieistniejące dziecko źródłem dochodu p. Andzi

(s) Pan dr. Mahl, urzędnik skarbowy, do końca życia pamiętał będzie wieczorek taneczny w lwowskiej Filharmonji w r. 1910.

W szale walca zapiątał się on wówczas w pazurkach dwu sióstr a to: Anny z Pelichowskich Szczęścikiewiczowej i Wiktorji Pielichowskiej. Obie były krawczyniami i znalazły na swej drodze akademika. w którym p Andzia w lot się zakochała. Szły lata i zbliżyła się wojna. Wówczas. gdy „kozaki" zbliżali się pod mury Lwowa p. Andzia. jak twierdzi, poczuła się matką i wyjechała do Wiednia. gdzie porodzić miała chłopczyka. Na gruncie Wiednia zjawił się i dr. Mahl. ale syna mu jakoś nie pokazano. Miał się podobno znajdować pod opieką niani. Dr. Mahl. przyciśnięty do muru. łożył na dziecko. którego nie widział. Wreszcie piąta komedja i gra obu sióstr. które ściągały z Mahla pieniądze, nawet jemu sprzykrzyła się i postanowił sprawę postawić na kant. Gdzie dziecko? — pyta siostry. W Ameryce — odpowiadają — u trzeciej siostry. a ty płać dolary. Uf — pomyślał p. Karol, to trochę za daleko. bo za tego małego „Kolumbusa" zapłacił w r. 1923 — 300 tys. marek. w r. 1924 — 480 milj. mk., a w latach dalszych 4.280 zł.

Tak było do r. 1930. Syn „amerykański p. Karola przeszedł wszystkie tarapaty waluty polskiej, a p. Andzia miała wraz ze siostrą mały, ale pewny dochodzik. Dziś p. Andzia jest już żoną, panią Szczęścikiewiczową (ma szczęście) i tuli do swego zbolałego, po amerykańskim synie, łona dwoje małżeńskich piskląt.

Cóż. kiedy p. Karol uparł się i **chce zobaczyć swoje dziecko**. choćby je nawet miał przewieźć z Ameryki, któryś z braci Adamowiczów. A jeśli nie, to do sądu i przed oblicze p. r. Bittnera. Niech oskarża p. Minasowicz, niech się zetrą obrońcy: i dr. Koerner i dr. Osterman.

Rozprawa z pełnym rozmachem obu sióstr. Płyną wspomnienia przedwojenne szwaczko - akademickie. upojne noce filharmonijne, sen nad Dunajem, serce matki, szmugiel noworodka w stepy amerykańskie. Tadzio kowbojem. może już kocha, a nie zna ani mamy. ani tata. I mama nie zna jego adresu — bo może wogóle nie istnieje. a tylko dla programu dochodów p. Andzi i rozchodów p. Karola. którego grzesznym wypadom sercowo - amerykańskim przysłuchuje się obecnie jego żona.

Film... w całem tego słowa znaczeniu film. a reżyserzy skarżą się na brak tematów. Poddaję tytuł: Jedynak fantazji alimentacyjnej p. Andzi.

W toku rozprawy wychodzi na jaw. że Pielichowskie już skarżyły inż. Rybę o alimenta dla jakiegoś dziecka p. Andzi, Henia. I tem dzieckiem, które urodziło się w r. 1922 szantażowały szereg ziemian. „Henio". zgoła nie amerykańskich manier. zjawiał się na rozprawach i we właściwych momentach wskazywał palcami na ofiary Pielichowskich, jako na swych ojców.

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się we środę, dnia 23 b-m. o godz. 19-tej (7-mej wieczorem) w lokalu Stron. przy ul. Piłsudskiego 11/I p. W czasie herbatki referat p. t.: „Dyktatura partji" wygłosi poseł z Wilna, prof. Wacław Komarnicki. Wstęp dla Członków i wprowadzonych przez nich gości.

Przed wyrokiem w procesie mężobójczyni

(s) Trzeci dzień procesu mężobójczyni Dziedzińskiej. Sala wypełniona jak za najlepszych czasów „gorgoniady". Panie, młode. stare. przeważnie córy Izraela, z rumieńcem pod powłoką pudru, szminki i różu. śledzą każde słowo, darząc je komentarzami. Przesunęli się już wszyscy świadkowie, z których największą sensację wzbudził aptekarz p. Zygmuntowicz, oś zainteresowań Dziedzińskiej. Człowiek stary, lat 66. zasypywany listami tej kobiety uciekł się wreszcie pod opiekę policji by „uwolnić się od tej baby", która codziennie zjawiała się w jego aptece przy ul. Gródeckiej, alarmowała go telefonami, telegramami, aż z Warszawy. Przesłuchano też otoczenie p. Zygmuntowicza i dwu adwokatów a to: dr. Bunda i dr Stankiewicza. którzy opisali starania Dziedzińskiej o rozwód.

Stanęli jako świadkowie przed sądem i koledzy śp. Dziedzińskiego. którzy wydali o nim jaknajpochlebniejsze świadectwa.

Na rozprawie przesłuchano również lekarzy. którzy mieli podać ocenę choroby wenerycznej. na którą leczyć się miał zamordowany. Niestety lekarze nie znaleźli Dziedzińskiego w swych spisach pacjentów.

Sporo czasu zajęło odczytywanie przez sąd listów miłosnych oskarżonej Dziedzińskiej, kolekcji ogłoszeń matrymonjalno - sercowych, zamieszczanych w „I.K.C." i „Gazecie Porannej", oraz djalog pomiędzy Dziedzińską i psychjatrami.

Po wyczerpaniu listy świadków psychjatrzy podali do wiadomości swą ocenę, według której Dziedzińska uznaną została za kobietę normalną, bez jakichkolwiek urojeń i naleciałości patologicznych. Wprawdzie obrońca p. Gürtler starał się osłabić ostrze orzeczenia biegłych. żądając oceny uniwersyteckiej, trybunał jednak odrzucił wniosek obrony i postawił sędziom przysięgłym **jedyne** pytanie: czy Dziedzińska zabiła wystrzałem z rewolweru swego męża śp. Dziedzińskiego, trafiając go śpiącego w lewą skroń.

Obrońca żąda dodania jeszcze 4 dodatkowych pytań czemu sprzeciwia się prokurator, godząc się na jeszcze jedno tylko pytanie, wynikające z obrony Dziedzińskiej.

KRONIKA KRAKOWSKA

Czy będziemy mieli ustaloną ortografję?

Wstępne posiedzenie ortografów, zwołane przez Polską Akademję Umiejętności w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. odbyło się w poniedziałek w sali Akademji. W skład komitetu wchodzą jako delegaci Ministerstwa pp.: Saski, Szyszkowski, z Polskiej Akademji Umiejętności pp.: Kutrzeba, Kleczkowski, Kot, Lehr-Spławiński, Pigoń, Rozwadowski, Sinko, Stach i Wachholz, z komisji językowej Akademji pp.: Jodłowski, Oesterreich, Passendorfer, z Polskiej Akademji Literatury pp.: Boy-Żeleński i Kleiner, z **Tow. Naukowego we Lwowie pp. Gaertner i Kuryłowicz**. z Tow. Naukowego Warszawskiego pp. Doroszewski i Słoński, z Akademji Nauk Technicznych p. Wasiutyński, z Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu p. Klisch, z Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie p. Otrębski, z Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych p. Klemensiewicz, ze Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Wieczorkiewicz, z Tow. Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych p. Majewiczówna, z Polskiego Tow. Wydawców Książek p. Piątek, ze Zw. Dziennikarzy Rzplitej p. Tempka-Nowakowski. Obrady komitetu, mające na celu ustalenie programu prac komitetu i wyboru prezydjum trwały jeszcze przez dzień 22 bm.

FUNKCJONARJUSZE MIEJSCY NIE DOSTANĄ DODATKU KOMUNALNEGO. W związku z pracami przygotowawczemi nad zestawieniem preliminarza budżetowego m. Krakowa, krążą pogłoski, że funkcjonarjuszom miejskim będzie obcięty wypłacany dotychczas 15 proc. dodatek komunalny. Rzecz ta nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta, miasto jednak stoi przed koniecznością zrównoważenia swego budżetu i wydatnego obniżenia jego poszczególnych pozycyj.

ODROCZENIE PROCESU „KRZESZOWICKIEGO"

Wtorkowa rozprawa o spowodowanie strasznej katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami została odroczona na 5 dni spowodu choroby sędziego wotanta dr. Kurzera. Wrazie gdyby choroba dra Kurzera przeciągnęła się na dwa tygodnie, wówczas według obowiązujących przepisów, musianoby przeprowadzić rozprawę na nowo, zaczynając od początku.

OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Dnia 21 bm. wieczór w sali Muzeum Przemysłowego odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu 72-ej rocznicy Powstania styczniowego. Wieczór ten urządziło Tow. Miłośników historji i zabytków Krakowa. Po zagajeniu przez dra Dobrzyckiego i produkcjach fortepianowych p. Łapickiej, wygłosił deklamację art. dram Białkowski. recytując utwory Norwida i Wiśniowskiego. Następnie dr. Justyn Sokólski wygłosił odczyt pt. „Marcin Lelewel-Borelowski, krakowianin i bohater powstania styczniowego".

„ZŁOTE GODY" KAPŁAŃSKIE W ARCHIDJECEZJI KRAKOWSKIEJ. W archidiecezji krakowskiej obchodzą w b. r. „Złote gody" kapłańskie: ks. Bartłomiej **Boba**, proboszcz w Pcimiu k. Myślenic, ks. prałat Mateusz **Jeż**, rektor „Domu Księży" w Krakowie, kanonik honor. Kapituły Podlaskiej i ks. Antoni **Lang**, b. dyrektor zakładu wychowawczego im. Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie. (KAP).

NOWY PROFESOR NA UNIW. JAG. Ministerstwo WR i OP mianowało profesorem tytularnym Uniw. Jag. doc. dr. Marcina Zielińskiego, lekarza chorób nerwowych i umysłowych.

PRZEDSTAWICIELE ELEKTROWNI I TRAMWAJÓW z 10 wielkich miast Małopolski rozpoczęli swe obrady 21 bm. w sali krakowskiej Dyrekcji tramwajów. O godz. 11-tej uczestnicy zjazdu zgromadzili się w kaplicy na cmentarzu rakowickim, gdzie odprawione zostało nabożeństwo za duszę śp. inż. Tomickiego b. dyrektora Miejsk. Zakładów El. we Lwowie. W południe uczestnicy zjazdu złożyli wizytę prezydjum miasta Krakowa.

Zamknięcie obrad którym przewodniczył b. min. Kühn odbyło się wieczorem. Tematem dyskusji były aktualne sprawy, związane z obecnym stanem przedsiębiorstw tramwajowych i elektrowni w Polsce.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 23. 1. „To więcej niż miłość"
Czwartek 24. 1. „Ptak". gośc. występ, Hanki Ordonówny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge";
BAGATELA: „Bunt w Szanghaju". Na scenie rewja pt. „ABC".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule".
ZORZA: „Białe szaleństwo".
SŁONKO: „A. L. 14 zatonęła". (Madge Evans. Robert Mntgomerry).
SZTUKA: Rewolucja śmiechu.
PROMIEŃ: „Niewidzialny człowiek" i „Nowa płeć" z Elissą Landi.
ŚWIT: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy."
UCIECHA: „Młody Las"
WANDA: Czarna perła.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

Ptak

(Komedja w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego. Opracowanie sceniczne Juljusza Osterwy. Oprawa malarska Józefa Frycza).

Jest rzeczą niesporną, że we współczesnej dramatycznej twórczości polskiej zajmuje Szaniawski obok Rostworowskiego wybitne i odrębne miejsce. Obaj są laureatami państwowej nagrody literackiej, obaj członkami Polskiej Akademji Literatury.

W dorobku swoim ma Szaniawski utwory powieściowe i dramaty, do literatury przejdzie jednak jako dramaturg. Twórczości jego jako dramaturga poświęcono już wiele uwagi z okazji wystawiania poszczególnych sztuk. A że wystawienie „Ptaka" na scenie krakowskiej było tylko wznowieniem (grano sztukę po raz pierwszy w Krakowie w r. 1924) nie będę poddawał szczegółowej analizie tego utworu, który, jak zgodnie krytyka podkreśla, jest pod względem techniki pisarskiej małem arcydziełem, i w którym autor po mistrzowsku odzwierciedla małomiasteczkowe środowisko, naświetlając je pogodnym, iście fredrowskim humorem. Sytuacje komiczne, owiane czystą poezją i liryzmem, który właśnie dzięki komizmowi nie jest czułostkową tyradą, mają pełnię wdzięku i układają się w miłe nastrojowe sceny.

Podłożem komedji, motywem przewijającym się przez cały utwór, to tęsknota do czegoś lepszego a nieznanego, które symbolizuje wyhodowany przez studenta i wypuszczony w przestworza jakiś legendarny ptak.

Posyłają za nim swe westchnienia i wypatrują jego wzloty przedewszystkiem młodzi: burmistrzanka, sekretarz rady miejskiej, malutka Marysia, no i naturalnie ten, który ptaka - tęsknotę wyhodował, sam student. Pojmują go jako symbol jakiegoś przewrotu w miasteczku rajcowie z burmistrzem na czele — i potępiają hodowcę — burzyciela ich dolce - farmiente. Ale nie potrwa to długo. Urokowi lotu ptaka podda się wnet całe miasteczko, każdy z ojców miasta odgrzebie w swem sercu iskierkę tęsknot ku czemuś lepszemu, ptak znajdzie łaskę u nich, zwłaszcza gdy dłonie burmistrzanki i marzyciela studenta splotą się w serdecznym uścisku narzeczeńskim. Reprzentanci dwóch światów pogodzą się na tem wielkiem świecie, jakiem będzie ślub dwojga młodych, wyrosłych na różnych odcinkach życiowych a tak rozumiejących się.

Oto piękna baśń współczesna, pełna prawdopodobieństwa życiowego, pełna prawdy artystycznej — ujęta w trzy zwarte, doskonale zbudowane akty. Nie nuży a budzi refleksje, zajmuje i bawi, pozwala odetchnąć, jakiemś innem powietrzem niż to, które przynoszą ze sobą utwory komedjowe różnych repertuarów. — Powiało znów od sceny tchnienie poezji.

Komedji dał dyr. Osterwa piękną oprawę sceniczną. Czuło się rękę troskliwego reżysera, który wniknął w intencje autora z wielkiem umiłowaniem i z dążeniem wydobycia z utworu wszystkich skrzących kryształków humoru, komicznych sytuacyj i doskonałej charakterystyki. Cała galerja małomiasteczkowej elity z burmistrzem na czele, którą stworzyli pp. Kułakowski (burmistrz), Karbowski, Wroński; Turski i Pągowski — doskonale zróżniczkowana w charakterystyce, gestach, wyrażaniu się i ruchach, świadczyła o niezawodnej ręce reżysera. Rolę studenta - entuzjasty objął sam dyr. Osterwa. Z właściwą sobie swobodą i wielkim artystycznym umiaerm, jako to było intencją autora, dał postać pełną szlachetnego, liryzmu, odcinającą się subtelnie choć zdecydowanie od otoczenia małomiasteczkowego.

Jako burmistrzanka sekundowała mu dzielnie p. Ordonówna, dając kreację interesującą, choć może niezupełnie leżącą w jej genre.

Sekretarzowi (p. Golarski) przydałby się pewien retusz sztywności, choć sylwetka i ruchy były dobrze pomyślane. Interesującym był p. Kondrat jako wynalazca — a doskonałe typy stworzyli pp. Senowski jako trębacz Michałko i p. Syroczewski jako woźny. Malutkiej Marysi należy się osobne słówko uznania za inteligentne oddanie swej epizodycznej rólki.

Oprawa malarska p. Frycza bardzo pomysłowa. Sala obrad rady miejskiej prosta i wiernie oddana, poddasze studenta - marzyciela pięknie udrapowana na sposób „chiński" (był przecież synem chińskiego konsula), nieprzejaskrawione pełne smaku. — Podobno dyrekcja zamierza „Ptaka" wcielić do serji przedstawień szkolnych. Pomysł uznać należy za szczęśliwy. Młodzież pozna nietylko jeden z utworów żyjącego pisarza — ale i utwór dużej wartości artystycznej i ideowej.

Aem.

KURJER SPORTOWY

OKRĘGOWE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE KOLEJOWEGO P. W.

Dnia 20 bm. odbyły się w Ławocznem zawody narciarskie o mistrzostwo Okręgu Kolejowego P. W. W konkurencji **bieg 12 km. dla panów** pierwsze miejsce i tytuł mistrza Okręgu zdobył p. St. **Chronowski** w czasie 1 godz. 23 minut. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza p. K. **Trudniar** w czasie 1 godz. 25 minut, 18 sek. Trzecie miejsce p. W. **Ragan** (wszyscy z Sek. Narc. Kolej. P. W. Ogniska Lwów-Dyrekcja).

W konkurencji **bieg 8 klm. dla pań** pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Okręgu zdobyła p. Helena **Petri** (S. N. K. P. W. Lwów) w czasie 1 godz. 8 min. 21 sek. Drugie miejsce p. Anna **Bandrowska** (S. N. K. P. W. Lwów), trzecie p. Rozalja **Lechwacka** (Ognisko K. P. W. Sambor).

Wyniki powyższe są bardzo dobre, jeśli się weźmie pod uwagę niezwykle ciężkie warunki śniegowe.

KRONIKA SPORTOWA

KRAKÓW. Odbył się tu czwarty doroczny **zjazd delegatów Pol. Zw. Kajakowego** Zjazd. któremu przewodniczył płk. Tadeusz **Zielenlewski**, powziął szereg ważnych uchwał i zatwierdził kalendarz sportowy na sezon 1935 r.

WARSZAWA. W dn. 1—3 lutego br. odbędą się w **Zwardoniu międzynarodowe igrzyska narciarskie Harcerstwa Polskiego**.

POZNAŃ. Pol. Zw. Bokserski nie otrzymał dotychczas **oficjalnego** zawiadomienia o unieważnieniu meczu z Czechosłowacją, rozegranego o puhar Środkowej Europy.

MOR. OSTRAWA. Na nowo otwartem lodowisku **Polonji karwińskiej** drużyna hokejowa tego klubu zainaugurowała sezon hokejowy zwycięstwem nad czeskim klubem **Petrovice** 6:3 (1:1, 2:2, 3:0).

PARYŻ. W meczu hokejowym pomiędzy **paryskimi kaandyjczykami** a **londyńskimi** zwycięstwo odnieśli kanadyjczycy z Paryża w stosunku 10:3.

BERLIN. Komitet Igrzysk Olimpijskich w Berlinie otrzymał ostatnio zgłoszenie **Hondurasu**. Ogółem zgłosiło się dotychczas **45 państw.**

TEORETYCZNY KURS ŻEGLARSKI A. Z. M.-u Akademicki Związek Morski organizuje od dn. 21 lutego teoretyczny kurs żeglarski. W program wykładów wchodzą: teorja żeglarstwa, krótkie prelekcje z zakresu ogólnych zagadnień morskich oraz pokazp filmów, ilustrujących wykłady teoretyczne. Ukończenie kursu jest koniecznym warunkiem przyjęcia na letni obóz jachtowy w Jastarni. Zgłoszenia i informacje w lokalu A.Z.M. Lwów, ul. Senatorska 6. poniedziałki środy piątki 19 — 20.

Co daje 32-ga Loterja Państwowa?

31-a Loterja dobiega końca. Niebawem rozpocznie się 32-ga. Zmiany wprowadzone w tej loterji nie są wielkie. Jak zwykne w tej loterji nie są wielkie. Jak zwyk- Państwowej starała się stworzyć dla graczy najbardziej przychylne warunki.

Główną inowacją jest wprowadzona w tej loterji zmiana w sposobie ciągnienia wygranych po 50 złotych. W 31-ej Loterji wygrane te ciągnione były począwszy od 12-go dnia ciągnienia, w 32-ej Loterji zaś wygrane te ciągnione będą podczas 4-ch dni dodatkowych, już po wylosowaniu miljona złotych. W ten sposób gracz nie będzie mógł odnieść wrażenia, że mógł wygrać miljon, a przeszkodziła mu w tem wygrana 50 złotowa. Ponadto wygrane po 500 i 2.500 złotych, które w IV-ej klasie 31-ej Loterji są przyznawane wyłącznie tym numerom, na które nie padła żadna wygrana w poprzednich klasach bieżącej loterji, w 32-ej Loterji będą przyznanego bez tego zastrzeżenia i nazywać się będą wygranemi dodatkowemi; zato, wygrane 50 złotowe w IV-ej klasie 32-ej Loterji będą rzeczywistemi wygranemi pocieszenia i przyznawane będą jedynie tym numerom, na które w poprzednich klasach nie padła żadna wygrana. — Zmianę tę wprowadzono jako bardziej słuszną i wygrane pięćdziesięciozłotowe staną się rzeczywiście pocieszeniem dla gracza, który nie miał zupełnie szczęścia w danej Loterji, a któremu ta drobna wygrana pozwoli znów na wypróbowanie swego szczęścia, bez wydatku, w 1-ej klasie następnej Loterji. (x)

Hokejowe mistrzostwa świata

Bezwątpienia największem zainteresowaniem od kilku dni w świecie sportowym cieszą się mistrzostwa hokejowe świata w Davos. Toczący się właśnie turniej przy udziale 16-tu drużyn, jest ósmym zkolei turniejem tego rodzaju.

Pierwsze mistrzostwa świata w hokeju lodowym odbyły się w r. 1924 w ramach I. zimowych igrzysk olimpijskich w **Chamonix**. Tytuł mistrza świata zdobyła Kanada przed Stanami Zjedn. A. P. i Anglją (mistrz Europy). Następne mistrzostwa odbyły się znowu w ramach igrzysk olimpijskich w roku 1928 w **St. Moritz**. Pierwsze miejsce zajęła ponownie drużyna Kanady, przed Szwecją i Szwajcarją.

Po raz trzeci stoczono walkę o prymat w świecie w roku 1930 w **Chamonix i Berlinie**. I tu kolejność zwycięskich drużyn nie uległa większym zmianom, a jedynie Niemcy zajęły miejsce Szwecji. Odtąd już corocznie odbywały się mistrzostwa świata.

I tak w roku 1931 odbyły się w **Polsce, w Krynicy**, a pierwsze miejsca przypadły drużynom następujących państw: Kanady, Stanów Zjedn. i Austrji. Polska, jak wiadomo, zdobyła wtedy zaszczytny tytuł **wicemistrza Europy**.

Następny rok (**1932**) **przynosi nam** III. zimowe igrzyska olimpijskie w **Lake Placid**. W turnieju hokejowym wzięły jedynie udział 4 drużyny, **zajmując** następującą kolejność: 1) Kanada, 2) Stany Zjedn. 3) Niemcy i 4) Polska.

Następne mistrzostwa, rozegrane w **Pradze** (roku 1933) **kończą się wielką** sensacją. **Po raz pierwszy mistrzem świata zostają Stany Zjednoczone A.P. przed Kanadą i Czechosłowacją.** A'e niedługo potrafili Amerykanie utrzymać się na czele światowego hokeja. Albowiem już w następnych mistrzostwach, rozegranych rok temu w **Medjolanie**, na pierwsze miejsce wysuwa się ponownie drużyna Kanady przed Ameryką i Niemcami.

W toczącym się obecnie turnieju, o ile chodzi o pierwsze miejsce, to nie ulega żadnej wątpliwości, że przypadnie ono ponownie drużynie kanadyjskiej, natomiast o dalsze miejsca, ze względu na nieobecność St. Zj. walka rozegra się pomiędzy Czechosłowacją, Szwajcarją i Francją, które o drużyny weszły do finału. Przypuszczalnie ostatnia z tych drużyn, francuska, nie odegra większej już roli, a więc walka o vicemistrzostwo świata rozegra się pomiędzy Czechosłowacją a Szwajcarją.

Przed saneczkarskiemi mistrzostwami Europy

w Krynicy

Polski Związek Narciarski organizuje z polecenia Międzynarodowej Federacji Saneczkarskiej (posiadającej obecnie siedzibę w Niemczech) **V. Europejskie Mistrzostwa Saneczkarskie**, które odbędą się w Krynicy od 9. do 11. lutego 1935 r., a więc w okresie **„Święta Zimy"**, które jest przewidziane jak już donosiliśmy w tym czasie w Krynicy.

Impreza ta posiada charakter wybitnie **międzynarodowy**.

P. Z. N. wydał dotąd piękny plakat **według projektu p. Gronowskiego** oraz doskonale opracowany program t. zw. zapowiedzi zawodów w 3-ch językach: polskim, niemieckim i francuskim. Ponadto rozwinął we wszystkich krajach Europy uprawiających saneczkarstwo wielką propagandę.

Zaznaczyć należy, że saneczkarstwo w ostatnich czasach, dzięki narciarskim biegom zjazdowym i slalomom, rozwinęło się niepomiernie, jako sport o dużych wartościach widowiskowych i emocjonalnych. Związki saneczkarskie zagranicą, w szczególności w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji liczą już setki klubów i dziesiątki tysięcy członków.

Zawody odbywają się na torach specjalnych o spadku przeciętnym 10 do 15 proc. Tor saneczkowy w Krynicy jedyny w Polsce specjalny do tego celu, posiada 13 proc. spadku, oraz 13 krzywizn zabudowanych o stosownych promieniach, stanowiąc jeden z **najlepszych tego rodzaju obiektów**, mających już w Europie swą sławę.

Tor w Krynicy jest zaopatrzony wieżą rozbiegową, oraz krzywizną kończącą, przyczem konstrukcja tego czyni go bezpiecznym, ale niemniej trudnym obiektem sportowym. Nawierzchnia toru saneczkowego jest zaopatrzona w pancerz lodowy, grubości do 10 cm., sporządzony z mieszaniny wody i śniegu, która, zamarznięta, daje idealnie gładką powierzchnię.

W Polsce zaczęto uprawiać saneczkarstwo w roku 1929. Obecnie, celem podciągnięcia sportu saneczkarskiego, rozpoczął się w dniu 20 b. m. specjalny obóz treningowy. Komendantem obozu zamianowano por. **Konopackiego**. W obozie bierze udział 20 frekwentantów z Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, z tego 10 pań, a ponadto zawodnicy, grupujący się obok toru saneczkowego w Krynicy i w Zakopanem. Obóz będzie trwał 10 dni.

W ten sposób rozszerza się baze dla saneczkarstwa, które to ma wielką przyszłość nietylko w Polsce ale i wszędzie tam, gdzie się ten sport uprawia. Przygotowania do zawodów są w pełnym toku.

Dotychczas zapowiedzieli swoje przybycie do Krynicy: **Niemcy, Austrja, Czechosłowacja, Węgry**, a spodziewane są zgłoszenia ze **Szwecji, Szwajcarji i Włoch.**

—x—

Gołębie wrogami dzieł sztuki

Rzeźby na katedrze w Rouen zagrożone.—Nie eksmisja, lecz „redukcja" w Watykanie

Ciężkie czasy przychodzą na gołębie, te milutkie ptaki, symbole niewinności, uwieczniane tylekroć w obrazach Greuze'a. Upodobały sobie one stare kościoły i katedry, w których wieżach chętnie się gnieżdżą. Stanowią pewien miły, a charakterystyczny szczegół, niejako dopełniający cały pejzaż.

Któż nie pamięta tych chmur ptactwa **na placu św. Marka w Wenecji?** Albo tych stad gołębi **na placu Marjackim w Krakowie?**

Wszędzie je spotkać można. I wszędzie rozgorzała walka przeciw tym pięknym ptakom, które okazały się groźnemi szkodnikami, niszczącemi stare zabytki sztuki.

Oto świeżo donoszą z **Rouen**, że słynne rzeźby na tamtejszej katedrze jak „koronacja N. M. P." „Uczta Heroda" i inne są **poważnie zagrożone** z winy gołębi, gnieżdżących się w załamaniach tych rzeźb. Więc sfery konserwatorów zabiegają o usunięcie tego ptactwa, celem ocalenia pięknych zabytków sztuki od zniszczenia.

Podobna sytuacja wytworzyła się i **w Rzymie**. Jak pisaliśmy przed paru dniami, postanowiono eksmitować gołębi z zabudowań otaczających plac łębie z zabudowań otaczających plac rzymskiego Towarzystwa Ochrony zwierząt komendant Citta del Vaticano, Serafini, złagodził pierwotny drakoński wyrok. Zamiast eksmisji — nastąpi tylko redukcja. Część gołębi wyłapano i zostaną one rozmieszczone w innych punktach Wiecznego miasta

—x—

Msza św. w podziemiach kopalni węgla

W tych dniach na mocy specjalnego zezwolenia Stolicy Świętej w podziemiach kopalni węgla „Esperance" w Montegnee pod Leodjum odprawiona została po raz pierwszy Msza św. na intencję ofiar tej kopalni.

Na głębokości 700 m. ustawiono niewielki ołtarz z krzyżem z gałązek jedliny. Na ołtarzu zamiast zwykłych świec ustawiono lampy górnicze. Setki klęczących dokoła ołtarza górników również trzymało zapalone lampy górnicze w rękach. Nabożeństwo odprawił naczelny kapelan organizacyj robotniczych. (KAP)

Siostra króla wstąpiła do klasztoru

Siostra zmarłego króla Belgów Alberta I., księżna Józefina Karola Marja Albertyna, wdowa po zmarłym w roku 1919 księciu Krolu Hohenzollern, wstępuje do klasztoru w Szwajcarji. Uroczystość obłuczyn odbyła się w niedzielę, 20 stycznia w klasztorze w Gunterstal pod Fryburgiem Szwajcarskim. (KAP)

Barcelona otrzyma olbrzymi posąg Serca Jezusowego

Stolica Katalonji, Barcelona, miasto, które najbardziej może ze wszystkich miast hiszpańskich dotknięte było zarazą materjalizmu i pogaństwa, pozyska w najbliższym czasie wspaniałą ozdobę w postaci wielkiego bronzowego pomnika Serca Jezusowego, ustawionego w najwyższym punkcie miasta, Tibidabo.

Pomnik ten, dzieło hiszpańskiego artysty rzeźbiarza Mares będzie największym w chwili obecnej bronzowym posągiem świata, przewyższającym słynny pomnik Kolumba na molo de la Paz w porcie Barcelony. Na odlanie jego, jak podaje „El Debate" zużyte będzie 12 tys. kilogramów bronzu. Koszt budowy pomnika pokryty będzie z ofiar, które napływają z całego świata. (KAP)

Walka z szarańczą w Argentynie

Wobec zniszczenia znacznej części zbiorów z roku 1934 przez szarańczę, rząd argentyński podjął obecnie energiczną walkę z tym groźnym szkodnikiem.

Największe spustoszenia sprawiła szarańcza w prowincjach Santa - Fé, Corrientes i Entre - Rios, tam też rozwinięto najsilniejszą akcję ochronną.

W ciągu krótkiego przeciągu czasu zabito i zebrano nie mniej jak 25 tysięcy tonn tych szkodników.

Równocześnie buduje się wały ochronne, kilometrowej długości, uniemożliwiające dostanie się szarańczy z lasów i okolic niezaludnionych na pola uprawne. Dzięki tym zarządzeniom ochronnym spodziewać się można, że zbiór tegoroczny wypadnie znacznie korzystniej i pozwoli Argentynie wrócić do równowagi budżetowej

„Minutowy walc" Chopina

Na five oc'cloku pani domu nie bacząc na to, że w salonie był słynny szopenista usiadła do fortepianu i odegrała „minutowego" walca Chopina. Gdy zapytała po skończeniu owego szopenistę jak się podobało wykonanie ten odpowiedział: „O pani. ten „minutowy" walc to był najpiękniejszy „kwadransik" w mojem życiu!"

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Żyto wywozimy głównie do Niemiec

Wywóz zboża z Polski w grudniu r. ub. osiągnął ilość 796.319 kwintali, wartości ogólnej 10,130,000 zł.

Pszenicy wywieźliśmy zagranicę 3,395 kwintali, wartości 35.000 zł., żyta — 405.354 kwintale, wartości 5.091.000 zł. jęczmienia — 356.411 kwintali, wartości 4,606,000 zł., owsa zaś — 31,159 kwintali; wartości 398.000 złotych.

Pszenica prawie w całej swej ilości została skierowana do Anglji i tylko niewielkie transporty do Niemiec. W zakresie żyta natomiast największym odbiorcą naszym były w grudniu Niemcy, do których wywieźliśmy 196,978 kwintali, wartości 2,591,000 zł. Na drugiem miejscu znajduje się Kanada, która zakupiła przeszło 65 tys. kwintali naszego żyta, dalej zaś Austrja — 55643 kwintali.

Największym odbiorcą naszego jęczmienia była w grudniu Belgja, dokąd wysłaliśmy 247.062 kwintale, wartości 3,239.000 zł., dalej zaś Anglja — 66,960 kw.; Danja — 28.804 kw.; Niemcy — 5,737 kw. Owsa wysłaliśmy najwięcej do Niemiec, gdyż 12,983 kw.

Dostawy dla państwa i samorządów

Opracowane zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o dostawach i robotach na rzecz państwa i instytucyj prawa publicznego. Rozporządzenie wykonawcze postanawia, że byłym funkcjonarjuszom państwowym, b. pracownikom samorządowym i b. żołnierzom zawodowym nie wolno jest w ciągu trzech lat od dnia rozwiązania stosunku służbowego udzielać zamówień na dostawę lub robotę dla urzędu lub instytucji, w której pełnili służbę. Wyjątki od tej zasady możliwe są jednak za zgodą ministra.

Kronika gospodarcza

— Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Skarbu o uchylenie kar podatkowych nałożonych na rzemieślników z tytułu rzekomo niewłaściwego wykupu świadectw przemysłowych. Organizacje rzemieślnicze podnoszą, że urzędy skarbowe wymagają nabywania świadectw przemysłowych 4-tej kategorji handlowej, przez rzemieślników, którzy sprzedają swoje wyroby na targach i jarmarkach, aczkolwiek posiadają oni patenty 8-mej kategorji przemysłowej. Z tego powodu spisano rzemieślnikom w wielu miejscowościach protokuły karne, jak i wymierzono grzywny podatkowe.

— Państwowa Służba Zdrowia zwróciła uwagę na cenniki szczepionek i surowicn sprzedawanych w aptekach. Zarobki aptek w sprzedaży detalicznej szczepionek, nie mogą przekraczać 25 procent ceny hurtowej.

Potop pomarańczowy w Gdyni

Jak się dowiadujemy w drodze do Gdyni znajduje się w chwili obecnej 80 tys. skrzyń pomarańcz. Skoro ilość ta wejdzie na rynek zwiększenie podaży pociągnie za sobą dalszą konieczność obniżenia cen tych owoców bez względu na ich pochodzenie.

Należy przeto kilka dni odczekać, a wówczas ten artykuł, który zaawansował w dniach ostatnich do rzędu artykułów pierwszej potrzeby, stanie się w swych cenach bardziej dostępny

Już wczoraj na rynku lwowskim ukazały się większe ilości pomarańcz, nawet na wózkach, co jest znakiem, że hurtownicy liczą się ze zwiększeniem podaży.

Na linji pomarańczowej wre wśród dzienników lokalnych namiętna walka: jedne stają po stronie hurtowników. drugie okopują się na linji detalistów inne wreszcie kruszą szpadę w obronie konsumenta. Naszem zdaniem zagadnienie to łączy się z całokształtem polskiej polityki handlowej w tym wypadku kompensacyjnej, która niestety nie zdaje egzaminu, a co gorsza może wywołać pewne zaburzenia w eksporcie jaj, który w kontyngencie dla Hiszpanji jest dość poważny i wynieść ma, jak już zanotowaliśmy półtora miljarda kop.

Art. 54 zaciążył nad księgami handlowemi

W Ministerstwie skarbu, jak już doniesliśmy, rozważany jest projekt rozszerzenia obowiązku prowadzenia ksiąg gowości. Powstał on jak wiadomo w związku z aktualną kwestją artykułu 54. Jak się bowiem dowiadujemy, projekt ten jest bliski skonkretyzowania.

Min. skarbu po zbadaniu sytuacji postanowił na art. 54 nie kasować, a natomiast w celu przeciwdziałania ucieczce kupiectwa detalicznego do dostawców nieprowadzących ksiąg, rozszerzyć obowiązek księgowości.

Jak wiadomo, dotychczas księgami handlowemi muszą wykazać się przedsiębiorstwa handlowe, prowadzone w „większym rozmiarze", tj. I. kategorji, oraz te II-ej kategorji, których obrót przekracza 100 tysięcy rocznie. Te właśnie zakłady handlowe niższej kategorji, które wykazywały obroty mniejsze od 100 tysięcy zł, stanowiły największe niebezpieczeństwo dla handlu hurtowego, przejmując jego funkcje dzięki możności ukrywania odbiorców.

Projekt min. skarbu idzie w tym kierunku, aby obowiązkiem prowadzenia księgowości objąć również i te kategorje kupiectwa. Mianowicie w myśl powyższego projektu księgowość będą musieli założyć wszyscy kupcy, bez względu na wysokość obrotów, którzy sprzedają towary kupcom i przemysłowcom dla dalszej odsprzedaży. Min. skarbu liczy na to, iż stwierdzenie charakteru klienteli i tranzakcyj będzie łatwiejsze niż stwierdzenie istotnej wysokości obrotów, możliwej zresztą dopiero po roku. Umożliwić to ma szybsze zlikwidowanie nielegalnych przedsiębiorstw handlu hurtowego. Pro wadząca do tego kontrola władz skarbowych będzie wydatnie zwiększona, ułatwi zaś ją obowiązek prowadzenia księgi magazynowej, który to obowiązek min skarbu zamierza również wprowadzić.

Wkrótce należy oczekiwać ogłoszenia odnośnego rozporządzenia.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, lnie, rzepaku, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Zainteresowanie skromne.

Dolar poza giełdą zł. 5.28 3/4.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.30 zł, w detalu 2 60 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.10 zł., detal 2 40 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 4.60 zł, detal 8 gr.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 6.07 giełda prywatna notowała dolar 5.28—5.30 zł, dolar złoty 8.92 zł. funt szterling 25.85 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł., lej rum. 34.00—35.00 zł., marka niem. 1.72 1/2 zł., szyling austr. 99 1/2—100 zł., lir włoski 45.75 zł., korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 22. I. 1935

3 proc. poż. budowlana	47 25
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	65·50
5 proc. poż. kolejowa	61·50
6 proc. poż. dolarowa	75.50
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·70	Praga	22·13
Gdańsk	172·86	Paryż	34·94
Holandja	357·95	Szwajcarja	171·49
Londyn	25·95	Włochy	45·27
N. Jork	5·31	Berlin	212.70

—x—

Giełdy zagraniczne

Londyn. 22. I. 1935

N. Jork	4·88	Zurych	15·12
Paryż	74·21	Praga	116·90
Berlin	12·19 75	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·24.75	Hiszpanja	35·78
Bruksela	20 98.	Wiedeń	26.25
Rzym	57·28	Warszawa	25.93

Paryż. 22. I. 1935

Londyn	74·26	Praga	63·40
N. Jork	15·21	Bukareszt	15.15
Bruksela	353·87	Berlin	608·5
Rzym	129·60	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·62	Amsterdam	1024·

—x—

EARNEST HOLM 78

„Ślepy Jack"

— Stać! — rzekł Larry. — Wszelki opór jest bezpożyteczny... Czy słyszy pan?

Usłyszał przyciszony głos wyłamywanych drzwi wejściowych.

— Policja... jest już w domu, — rzekł Larry lakonicznie.

Dawid powoli odsunął od siebie dziewczynę i stanął naprzeciw intruza, na którego ponuro spoglądał z pod swoich ciemnych brwi. Wszystko odbywało się tak błyskawicznie, że Larry nie dostrzegł ruchu ręki Dawida. Poczuł prąd powietrza koło warg, tafle na ścianie za nim rozprysły się w kawałki, a oba strzały zlały się w umyśle mdlejącej Diany w jedną detonację.

Dawid Judd zachwiał się.

— Moje kosztowności, — rzekł złamanym głosem. Poczem bez słowa padł martwy na podłogę.

— Dawid, Dawid! — Dr. Judd przyskoczył do niego. — Dawid, nie rób komedji! Zaangażuję dla twoich sztuk najlepszych artystów. Nie znoszę, gdy ty to robisz! Przerażasz mię, Dawidzie! Powiedzcie mu, by przestał!

Ogromny ten mężczyzna, śmiertelnie pobladły, błagalnie patrzał na Holta, który z dymiącym rewolwerem w ręku spoglądał na obu mężczyzn.

— Mr. Holt, Pan ma przecież wpływ na niego, — błagał doktór, zwracając do detektywa zapłakaną twarz. — Błagam, powiedz mu pan, by nie grał komedji. Proszę mu to powiedzieć. Nie lubię, gdy to robi. Czasem godzinami grywał w tym pokoju komedję — poszczególne sceny ze swych cudownych sztuk. Będzie go pan musiał poprosić, by niektóre rzeczy odczytał panu, Mr. Holt. Dawid! — potrząsnął leżącym. lecz Dawid był już głuchy na wezwanie brata.

Wówczas doktór podniósł się i oparł swą ogromną rękę na plecach detektywa... jak małe, przerażone dziecko. Larry był wstrząśnięty tragizmem sytuacji do tego stopnia, że nie mógł wykrztusić ani słowa. Ten dorosły mężczyzna, który tyle pierwszorzędnych planów z niezłomną wolą umiał przeprowadzić, który narażał się na największe niebezpieczeństwa, w tej chwili zachowywał się jak małe dziecko.

Nagle doktór podniósł głowę.

— Bardzo... mi przykro, — rzekł. — Biedny chłopak. Dłuższy czas wpatrywał się w twarz Larry'ego.

— Mr. Holt, zachowałem się jak małe dziecko, lecz jestem zupełnie zdrów na umyśle. Biorę na siebie pełną odpowiedzialność za wszystkie swoje czyny — i mego brata. Dobrze zdaję sobie sprawę ze swych czynów.

Harvey wpadł do pokoju, na widok jednak rozgrywającej się sceny stanął cicho. Larry skinął na niego.

— Proszę go wyprowadzić, — rzekł.

— Żałuję, że nie załatwiliśmy się z panem, — rzekł dr. Judd, gdy go wyprowadzano. Diana leżała w ramionach Larry'ego, i ukryła twarz na jego piersiach.

— Wreszcie doszliśmy do końca naszej uciążliwej wędrówki, — szepnął.

Skinęła głową. Gdy weszli do westybulu, jeden z policjantów zwrócił się do niego.

— Zaaresztowaliśmy służącego, Sir. Był on zamknięty w drugiej części domu.

— Człowiek ten nie ma nic wspólnego z tą całą sprawą, — rzekł Larry. — Możecie go bezpiecznie puścić wolno. Zresztą nigdy nie starałem się o to, by dostać przeciw niemu nakaz aresztowania.

Duży chuderlawy człowiek wszedł przez wyłamane drzwi, które, jak przypuszczał Larry, prowadziły do pokojów służbowych, i uwolnił rękę Diany.

— Musiała pani przecierpieć straszne rzeczy, Miss Stuart, — rzekł.

Poznała komisarza policji i starała się uśmiechnąć.

— Mam tu swoje auto. Lepiejbyś uczynił, Larry, gdybyś też z nami pojechał. Harvey potrafi już sam pozałatwiać formalności związane z tą sprawą.

Powrócili do Scotland Yardu, przyczem przez cały czas jazdy Larry milczał. Siedział obok Diany, trzymając jej rękę w swojej i krótko zbywał pytania komisarza. Dopiero w jego biurze wypowiedział swój sąd.

— John, spodziewam się, że nie napiszesz w swem sprawozdaniu do rządu, że to ja doprowadziłem całą tę sprawę do tak pomyślnego końca.

Sir John spojrzał na niego ze zmarszczonem czołem:

— Ależ samo przez się rozumie, że to uczynię. Któż to inny uczynił?

Larry położył rękę na plecach Diany.

— Tu oto stoi najlepszy detektyw, jakiego od lat nie mieliśmy jeszcze w Scotland Yardzie, — rzekł poprostu.

Diana zaśmiała się.

— Ależ ty jesteś głupi, — rzekła zalotnie, — to ja mam nim być! Kogo uważasz za najlepszego detektywa, któremu najchętniej powierzyłbyś prowadzenie tej sprawy?

— Ciebie, — brzmiała odpowiedź.

Potrząsnęła głową.

— Najlepszym detektywem byłby dr. Judd, gdybyś chciał uznać jego zasługi. On był najlepszym, ponieważ więcej wiedział o tej całej sprawie, aniżeli my wszyscy, ponieważ znał on wszystkie tajemnice, które my usiłowaliśmy wyjaśnić. Ja zaś byłam w tem samem położeniu, co on; miałam — że się tak wyrażę — przez cały czas ręce umaczane w tej sprawie. Gdy dowiedziałam się, że jestem Clarissa Stuart, już nie sprawiało mi żadnych trudności pozostawienie was w niewiedzy. Gdy bowiem dowiedziałam się, że biedna Emma — omal że nie powiedziała „ciotka" — biedna Emma Ward była pokojową, która mego — mojego ojca wiedziała i w takich niezwykłych warunkach opuściła swoją posadę, nie miałam już najmniejszych wątpliwości, że chodzi tu o mojego ojca. A gdy to zostało ustalone, reszta nie była już trudna. Wiedziałam, że banda zwróci swoją uwagę na mnie. Nie, Larry, ty źle kazałeś naprawdę cudów

(C. d. n.)

Francuzi u trumny Fryderyka Wielkiego

BERLIN 21. 1. (PAT) Bawiąca tu delegacja francuskich organizacyj rolniczych zwiedziła w niedzielę mauzoleum w poczdamskim kościele garnizonowym gdzie znajduje się trumna ze zwłokami króla Fryderyka Wielkiego. Od czasów napoleońskich jest to **pierwszy wypadek zjawienia się urzędowych przedstawicieli Francji w krypcie tego króla pruskiego.**

Uznanie dla katolików saarskich

BERLIN, 21. 1. (PAT). Biskup Spiry wydał list pasterski wyrażający uznanie katolikom saarskim za to, że głosowali za powrotem Saary do Rzeszy. Biskup Saary zaznacza, że **katolicy saarscy zachowali w ciągu 15 lat wierność Rzeszy,** mimo, że mogli mieć zastrzeżenia przeciw natychmiastowemu przyłączeniu Zagłębia do Rzeszy. Jak wiadomo, biskup Spiry wespół z biskupem Trewiru, którym podlega obszar Saary przed plebiscytem wydali odezwę do mieszkańców Saary, wzywając ich do głosowania na rzecz Niemiec.

Handlowcy stanęli na baczność

BERLIN, 21. 1. (PAT). W poniedziałek rano odbył się na obszarze całych Niemiec **pierwszy zbiorowy apel załóg pracujących w przedsiębiorstwach handlowych.** Zebrani pracownicy wysłuchali radjowego przemówienia prezydent frontu pracy dr. Leya który występował **w obronie stanu handlowego przed podejrzeniami pewnych kół narodowo - socjalistycznych, a zwłaszcza przed hasłami pewnych teoretyków.** O plebiscycie w Zagłębiu Saary dr. Ley wyraził się, że nie był on walką między Niemcami a Francją, lecz rozgrywką czysto wewnętrzno - niemiecką, między narodowym socjalizmem a marksizmem.

Min. Przesmycki złożył listy uwierzytelniające

TALLIN, 21. 1. (PAT). Nowomianowany poseł nadzw. i min. pełn. Rz. P. **p. Przesmycki złożył prezydentowi republiki estońskiej swe listy uwierzytelniające.** Min. Przesmycki wygłosił serdeczne przemówienie, na które odpowiedział prezydent Paets, śląc słowa przyjaźni Polsce i jej Prezydentowi.

Tragiczny bilans katastrofy w kopalni

BIAŁOGRÓD, 21. 1. (PAT). W miejscowości Zajeczar w Serbji wydarzyła się w poniedziałek wskutek wybuchu gazów ziemnych katastrofa w kopalni, w czasie której **24 górników uległo zasypaniu. Według ostatnich wiadomości, 11 górników zginęło na miejscu, 12 jest rannych, a jeden zaginął bez wieści.**

ECHA KATASTROFY W GILBERTON

N. JORK, 21. 1. (PAT). Z 200 robotników zatrudnionych w kopalni w Gilberton w Pensylwanji, gdzie nastąpił wybuch gazu **dwaj zginęli w podziemiach, 50 wydobyto zatrutych gazami, stu kilkudziesięciu wydobyto po 3-godzinnych pracach ratunkowych.** Niektórzy są w stanie bardzo ciężkim.

POCIĄG Z BYDŁEM WYKOLEIŁ SIĘ.

PARYŻ, 21. 1. (PAT). W pobliżu Wersalu wykoleił się ubiegłej nocy pociąg towarowy, w którym znajdował się **znaczny transport bydła. Kilkaset sztuk bydła zginęło na miejscu,** względnie odniosło tak ciężkie rany, że musiano je dobić. Ofiar w ludziach nie było. Komunikacja kolejowa była przerwana do rana.

Sprzedaż kolei wsch.-chińskiej doszła do skutku

LONDYN, 21. 1. (PAT). Reuter donosi z Tokio, że dziś **doszedł do skutku układ ostateczny o sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej, między przedstawicielami Japonji, Mandżukuo i ZSRR.** Cena sprzedaży ustalona była jeszcze w roku ubiegłym, lecz dopiero obecnie ustalono szereg szczegółów spornych, związanych ze sprzedażą kolei.

—x—

Ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów

GENEWA 21. 1. (PAT). 84 sesja Rady Ligi zakończyła się dziś wieczorem po załatwieniu ostatnich spraw figurujących na porządku dziennym. Sprawa reklamacji Finlandji wobec W. Brytanji z tytułu używania statków fińskich przez Anglję w czasie wojny, została **odesłana do specjalnie powołanego komitetu trzech, który zbada, czy Rada Ligi ma się zająć tym problemem.** Jak wiadomo, rząd brytyjski uważał, że sprawą tą nie powinna zająć się Rada Ligi. Kilku członków podkreślało, że obecny wypadek nie może stanowić precedensu na przyszłość.

Następnie Rada zajęła się **reklamacjami Szwajcarji wobec wielkich mocarstw z tytułu szkód poniesionych przez obywateli Szwajcarji w czasie wojny i przyjęła raport, według którego sprawa ta nie powinna być odesłana do trybunału haskiego dla zasięgnięcia opinji doradczej.** Następnie Rada ze względu na analogję między tą sprawą a sporem fińsko - brytyjskim odesłała ją do powołanej poprzednio komisji trzech.

Ostatnią sprawą była **skarga rządu Iraku przeciwko Persji, która nie respektuje granic obu państw.** Na wniosek sprawozdawcy delegata Włoch, sprawę tę, której nie udało się teraz załagodzić, **przekazano do następnej sesji,** z tem, że oba państwa zobowiązały się nie przedsięwziąć żadnej akcji, którą utrudniałaby załatwienie sporu.

Francja żąda od Ligi świadczeń na rzecz emigrantów saarskich

GENEWA, 21. 1. (PAT). Rada Ligi przed swem zamknięciem zajęła się memorjałem rządu francuskiego w sprawie uchodźców saarskich. Rząd francuski w memorjale tym oświadcza, że z jednej strony **Liga winna zapobiegać emigracji z Saary, oddziaływując na jej przyczyny. Taki był cel zobowiązań niemieckich z 2. 4. i 13. 12. ub. roku. Wykonanie tych zobowiązań znajduje się pod ochroną Rady Ligi i trybunału arbitrażowego. Ścisłe przestrzeganie będzie mogło usunąć obawy i pozwoli uniknąć emigracji,** którąby przy obecnych warunkach na rynku pracy napotykała trudny problem, zarówno dla uchodźctwa, jak i dla ludności, wśród której szukałoby ono schronienia.

Jednakże bez względu na zaufanie, które w przyszłości wynikałoby z oświadczeń rządu niemieckiego i towarzyszących mu gwarancyj międzynarodowych, **istnieje już teraz problem uchodźców saarskich.** Już nazajutrz po plebiscycie na granicy francuskiej pojawili się liczni mieszkańcy Saary. Sytuacja Ligi. Nar. w stosunku do uchodźców saarskich jest zdaniem Francji, odmienna od tej, w której Liga znajdowała się wobec innych uchodźców. **W ciągu 15 lat Liga administrowała Zagłębiem Saary, której mieszkańcy są jak gdyby jej poddanymi. Większość tych, którzy pragną obecnie wyemigrować, głosowała zapewne za utrzymaniem administracji Ligi, to też Liga ma wobec nich bezpośrednią odpowiedzialność. Wynikają z tego przedewszystkiem konsekwencje natury finansowej. Ciężary związane z utrzymaniem i umieszczeniem uchodźctwa Saary muszą obciążyć budżet Ligi.**

Jeszcze bardziej drażliwy i niemożliwy do rozwiązania, bez współpracy Ligi problem, stanowi kwestja umieszczenia uchodźców. Liga ma w tym względzie dłuższe doświadczenie i posiada wyspecjalizowane organa. Może ona odwołać się do nich lub też stworzyć specjalne organa. **W najbliższych miesiącach rząd francuski będzie musiał repatrjować kilka tysięcy obywateli francuskich zamieszkujących dotychczas Saarę i ci już stanowić będą poważny problem.** Niemniej rząd francuski kierując się humanitaryzmem, nie zamknął granic, przygotował mieszkania i zasiłki, ale nie mógłby brać na siebie tych ciężarów.

Po zapoznaniu się z memorjałem Rada Ligi wysłuchała oświadczenia sekretarza generalnego Ligi, który podkreślił, **że budżet Ligi nie ma kredytów, które możnaby obciążyć wydatkami na rzecz uchodźców.** Jeżeliby najbliższe Zgromadzenie Ligi zdecydowało wpisać do budżetu tego rodzaju wydatki, to mogłoby to nastąpić tylko począwszy od 1. stycznia 1936. Na wniosek przewodniczącego Rada Ligi, przyjmując do wiadomości memorjał francuski, **powierzyła swemu sprawozdawcy dla spraw uchodźców opracowanie przy współpracy komitetu trzech odpowiednich propozycyj, które Rada rozpatrzy na swej następnej sesji.**

27-krotny morderca - komunista przed sądem

BUDAPESZT, 21. 1. (PAT). Przed sądem wyjątkowym rozpoczął się dziś **proces czerwonej gwardji i komisarza rządu komunistycznego z r. 1919 na Węgrzech, Rakossyiego,** sądzonego za działalność w czasie przewrotu komunistycznego.

Akt oskarżenia zarzuca mu **popełnienie 27 morderstw, a w 70 wypadkach podżeganie do mordu, oraz oszustwa pieniężne.** Rakossyi przyznaje, że był komendantem czerwonej straży. Stwierdza on dalej, że komuniści nie napotkali na żaden opór. Oskarżony zasłania się brakiem pamięci. **Rozprawie przysłuchiwali się trzej przedstawiciele rządu sowieckiego.**

—x—

Proces kryminalny, czy polityczna rozprawa?

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł. G.). W sądzie okręgowym rozpoczął się dziś wielki proces przeciw 8 członkom zarządu Banku Spółdzielczego przemysłowców pułtuskich, oskarżonych o udzielanie pożyczek osobom nieodpowiedzialnym finansowo oraz działanie na szkodę Banku.

W olbrzymim akcie oskarżenia znajdują się dziwnie brzmiące zarzuty, że Bank niezależnie od ofiar na cele społeczne, uchwalanych corocznie przez ogólne zebranie, wypłacił również sumy **„bez żadnego uzasadnienia prawnego"** na Towarzystwa: Rozwój, Sokół i Narodową Organizację Kobiet. Jednemu z pośród oskarżonych zarzuca się, że kupił mundury dla członków Sokoła, że kosztowały one około 1.000 zł., a zapłacił za nie Bank. W dochodzeniach dużą uwagę zwracano na te fakty wobec czego oskarżeni dowodzą, że **wytoczenie procesu nastąpiło z pobudek politycznych i jest następstwem rozgrywki ze strony różnych niechętnych osób w Pułtusku,** które wyzyskały okazję przy załamaniu się finansowem Banku.

W obronie głównych oskarżonych występują adwokaci: Borowski, Schmidt i Staryszak. Rozprawa przez dwa dni toczyć się będzie w Warszawie, poczem sąd wyjedzie do Pułtuska, aby przesłuchać mieszkających tam świadków.

Płk. Pytel prezesem Związku Legjonistów

LWÓW, 21. 1. (PAT). Na pierwszem swem posiedzeniu ukonstytuował się zarząd lwowskiego koła Zw. Legjonistów w następującym składzie: **prezes płk. Bolesław Pytel,** wiceprezes kpt. Stan. Czaszka, mjr. Ant. Glanowski, i Józef Ostrzycki. Sekretarz mjr. Edw. Brajewski, skarbnik Kaz. Bogdanowicz.

Kronika telegraficzna

WARSZAWA. Dziś odbyła się **serdeczna uroczystość dla weteranów z 1863 roku,** urządzona przez dziatwę 4-ch szkół Rodziny Wojskowej.

KATOWICE. Na kopalni „Wujek" drużynie ratowniczej **udało się wydobyć zwłoki jednego z dwóch zasypanych górników,** ładowacza kopalnianego który, jak widać z licznych ran, zmarł bezpośrednio po katastrofie. Dalsza akcja ratunkowa w toku.

PARYŻ. Przekazanie władzy nad Zagłębiem dokonane zostanie w imieniu Ligi Narodów nie przez bar. Aloisiego, lecz **przez prezyd. Knoxa.**

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Saarbrücken, że **aresztowano tam 10-ciu wydalonych z frontu niemieckiego w Altenbergu** pod zarzutem wyrządzenia szkód kopalniom państwowym.

SAARBRÜCKEN. Agencja Havasa donosi, iż górnik francuski pobity przez narodowych socjalistów **złożył skargę w najwyższym trybunale plebiscytowym.** Ubiegłej nocy w Volklingen narodowi socjaliści pobili do krwi dwóch członków frontu jedności.

GARMISCH - PARTENKIRCHEN. Na skoczni olimpijskiej odbył się pierwszy nocny konkurs skoków narciarskich przy świetle reflektorów. Najlepszy wynik osiągnął **Toni Bader 48 m., Gumpold i Kemser skoczyli na 50 m. z upadkiem.**

TOKIO. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że **aktywność wojsk chińskich w prowincji Dżehol spowodować może konieczność demonstracji wojskowej.**

ś. † p.

Dr. JAN DZIURZYNSKI

przeżywszy lat 64, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20 b. m. Pogrzeb odbędzie się z krypty O. O. Bernardynów, dnia 22. I. 1935 r., o godzinie 3. popołudniu

RODZINA.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego odprawione zostanie dnia 23. I. 1935 r., o godzinie 9. rano, w kościele św. Mikołaja. 207

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. p. inż. Jakób Kostecki

Dnia 14 stycznia br. zmarł w Czortkowie śp. inż. Kostecki Jakób, kier. działu katastralnego. Pogrzeb Jego, jakkolwiek odbył się w czasie wielkich zawiei śnieżnych i zasp, nosił cha akter żywiołowej manifestacji uczuć całego społeczeństwa miejscowego i okolicznego. Był to człowiek, który swym prawym charakterem zdobył serca wszystkich.

Śp. Inż. Kostecki Jakób urodził się w Czortkowie w r. 1887. Po ukończeniu studjów objął stanowisko referenta katastralnego, poczem kierownika tego działu. Poza obowiązkami zawodowemi brał bardzo czynny udział w pracy społecznej. Żywa i owocna jego działalność społeczna przypada na ciężki okres.

Gdy garstka żołnierzy polskich w pamiętnych dniach czerwca 1919 roku oswobodziła Czortków, obejmuje śp. inż. Kostecki komendę nad MSO., **biorąc czynny udział w obronie Czortkowa z bronią w ręku.** W pracy swej nie ustaje. Kiedy granice Rzplitej Polskiej zostały ustalone i na ziemiach zapanował pokój, druh Kostecki z zapałem garnie się do pracy nad ugruntowaniem niepodległości. Jest **jednym z reorganizatorów gniazda** sokolego, a w czasie późniejszym duszą tej organizacji. Podtrzymywał innych na duchu, zachęcał, zapalał i nadewszystko w pracy świecił przykładem. Nie obcą Mu była praca kult.-oświatowa. Widzimy Go w TSL., wy óżnia się w pracy Oddziału Podolskiego Tow. Turyst. Krajoznawczego w Czortkowie jako skarbnik jednem słowem śpieszy tam, gdzie interes Państwa i Narodu ma miejsce.

Niestey nieubłagana śmierć przecina nić Jego żywota w 47 roku życia. Osierocił żonę i syna. Spoczął na zawsze w tej przepięknej ziemi podolskiej, której wiernie służył.

Czołem Jego świetlanej pamięci!

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 23 stycznia 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40** Zapow. progr. 7.50 **Koncert reklamowy. 8.00** Tr. ciągnienia głównej wygranej Państwowej Loterji klasowej. **11.57** Sygnał czasu hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. N. Mańskiej. **13.05 Melodje z filmów dźwięk. (płyty). 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45 „Scenarjusz, słowo i dźwięk“ dialog J. Tepy z mgr. B. Lewickim (ilustr. płytami). 16.00** Z Poznania. Koncert ork. dętej **57** p. p. pod dyr. A. Szałowskiego. **16.30 Pieśni w wyk. A. Szlemińskiej (płyty). 16.45 Listy od dzieci si. — omówi Ciocia Ada.**

17.00 Gabriel Fauré: Sonata na skrz. i fortep. A-dur op. 13. — Wyk.: J. Kamiński (skrz.) i I. Rozenbaum (fort.). **17.25** „Ciche bohaterki“ wygł. prof. H. Mościcki. **17.35 Koncert Chóru Eryana. Na wsz. st. P. R. 17.50** Poradnik sport. **18.00 Nauka stenografji przez radjo — dr. M. Mesuse. 18.13 Silva rerum. 18.15 „Na polską nutę“ koncert w wyk. ork. Lw. Koła Mandolinistów „Hejnał“ z udz. Tria gitarowego pod dyr. A. Eplera. Na wsz. st. P. R. 18.45** „Zagadnienia ludnościowe a kryzys“ wygł. p. J. Komarnicki. **19.00** Rec. śpiew. M. Mackiewiczowej de Carmarie (sopr.). **19.20** Pogad. akt. **19 30** „I my też chcemy zagrać w radjo“ (mały skrzypek i gitarzysta samouk.). **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.**

20.00 Koncert wiecz. w wyk. p. Darji Bandrowskiej sopran) i koncert mistrza Filharm. Lw. p. M. Raka (skrz.). Akomp. T. Seredyński. I. Pieśni — odśp. p. Darja Bandrowska. II J. Haendel: Sonata IV, J. S. Bach: Arja, R. Gluck: Melodja, Fr. Francoeur-Kreisler: Rigaudon. Wyk. p. M. Rak. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce“. **21.00** Koncert chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego. **21.30 „Przeciw zakłamaniu w poezji“ feljeton wygł. prof. Z. Reis. 21.40** Pieśni polskie w wyk. Al. Michałowskiego (bas). **22.00** Koncert rekl. **22.15** Płyty. **22.35** Muz. tan. **23.00** Kom. **23.05** Muz. tan.

NA POLSKĄ NUTĘ. Od 15 lat istnieje we Lwowie, świetna orkiestra mandolinistów „Hejnał“. Pod dyrekcją Adama Eplera zespół ten występuje w studjo lwowskiej rozgłośni dając audycje, poświęcone muzyce węgierskiej, amerykańskiej, włoskiej, a najczęściej — polskiej muzyce ludowej. Dziś o godz. 18.15 wykona „Hejnał“ oparte na naszych motywach ludowych utwory Adama Eplera i F. Tymolskiego. Jeden z utworów odegrany będzie przez trio gitarowe, pierwszy tego rodzaju zespół polski. Zespoły takie powstały w Niemczech w 18 wieku w czasie największego rozkwitu muzyki komnatowej.

—x—

20.00 KOPENHAGA. Koncert wiecz.

21.00 RZYM. „Fedra“ — opera Pizzettiego.

21.15 KOPENHAGA. Muzyka islandzka.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 23 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. 7.50 Pogad. dla pań: „Pranie firanek, kilimów, bluzek jedwabnych i różnych drobiazgów“, wygł. p. Z. Witkowska. 11.57 Transm. sygnału czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03. Tr. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Tr. z Warszawy. 15.35 „Frontem do morza“ i lokalne kom. 15.45 Fragm. teatr. 16.00 Transm. z Poznania, Warszawy i Lwowa. 18.00 Odczyt p. t. „Wystawa sztuki belgijskiej“ wygł. p. Wł. Terlecki. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport.

20.00 Koncert wiecz. I. Gade: Trio F-dur op. 42 w wyk. pp. St. Eibenschütz (skrz.), R. Freundlichowej (fort.), B. Skarżyńskiego (wiol.). II. Recital śpiew. p. Nizinieckiej-Babińskiej. Przy fort. dyr. B. Wallek-Walewski. 20.45 Transm. z Warszawy. 21.30 Odczyt w jęz. niemieckim p. t. „Wieliczka i cuda jej podziemi“. pióra dr. J. Dobrzyckiego. 21.40 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muz. rozrywkowa (płyty). 23.00 Transm. z Warszawy. 23.05—23.30 Muz. tan. (płyty).

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Najtańsze, najlepsze obuwie



Poleca najstarsza firma katolicka **L. T. Skrzypek** Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Piękną jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon artystyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Kosiec Batorego. Tel. 54-68. Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES 177

Fortepian krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Narciarskie obuwie



specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia **DZIKIEGO WŁ.** Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, o dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli. Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy“, Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny. 1908

BIAŁY TYDZIEŃ we firmie **Bolesław Błocki** Lwów, Akademicka 12. — Ceny zniżone. 203

Włóczka Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI“ Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka 1879

Sprzedam lub wydzierżawię 12-to pokojową willę (pensjonat). Zgłoszenia Morszyn — skrytka pocztowa Nr. 1. 10426



DORSZE świeże nadeszły — kilogram 1·20, Wirga, Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a. 247



Wnętrze staronorweskie.

W tej izbie pracowała Sigrida Undset nad swoją powieścią „Krystyna, córka Lawransa“.

Fortepiany krótkie najnowsze, modele znakomite, z gwarancją prawdziwa okazja kupna, wymiany, po zniżonych cenach. Lwów, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro Hanak. 1041

Magazyn papieru **Schex i Stenzel** Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów 10

Fortepiany, pianina sprzedaje kupuje wypożycza mienia Kubessa Lwów Rynek 9. 10265

Drób, zające sprzedaje firma Górski, Lwów, Mikołaja 23 tel. 85-99. 10343

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Urzędnik kolejowy poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

Do wynajęcia 1 pokoje — kuchnia — komfort Lwów, Potockiego 49 — dozorca wskaże. 10422

2 pokoje kuchnia, łazienka wolne 1 lutego. Lwów, Murarska 64. dozorca 16—19. 1041

2 pokoje z przynależytościami Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca wskaże. 10418

3 i 5 pokoi do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 10429

4, 5-pokojowe obszerne, komfortowe, rządowcom zaraz Lwów, Ujejskiego 6. 10428

Od 1 lutego Lwów, Kurkowa 44. — II p. mieszkanie 6. 3 pokoje komfort. 10287

4 pokoje słoneczne, pełnokomfortowe balkon, do wynajęcia. Lwów, Długosza 37. 10408

3 pokoje kuchnia łazienka Lwów 3 Maja 21 parter wolne od 1 lutego dozorca wskaże. 10424

3 pokoje, kuchnia oraz 1 pokój i kuchnia na biuro do wynajęcia: Lwów, Chorążczyzny 5. — Wiadomość u dozorcy 10423

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Poszukuję współlokatora Lwów, Długosza 35 parter lewy m. 2. 10431

Pokój frontowy do wynajęcia Lwów, Wronowska 15/II. p. 10397

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz Lwów, Piekarska 20 m. 7. 10404

Solidnego pokoju, okolica Łyczakowskiej poszukuję. Oferty Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Profesor“ 10427

Pokój

dla pana centrum Lwów, Kącik 18. III. Oglądać 9—10, 3—4 10425

2-osobowy

pokój z utrzymaniem bez Lwów Pełczyńska 3. m. 5. I p. 10414

Lokale

Mały

lokal sklepowy na wytwórnię odzieży poszukiwany blisko centrum. Zgłoszenia pod „Czynsz gwarantowany“ do Kurjera, z podaniem warunków. 10325

Poszuk. pracy

Technik

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“

Emigrant

zredukowany zagranicą, katolik samotny, pracowity, obowiązkowy, wiek średni, prosi o jakąkolwiek pracę fizyczną, na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bezradny“ 10371

Pierwszorzędny

kucharz poszukuje posady. Listy do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Kawaler“ 10420

Osoba

która jest na probostwie zmieni chętnie posadę do 2 starszych osób. Posiada długoletnie świadectwa. Lwów, Lewandówka poste-restante Dworzańska. 10432

Szofer

lat 24 poszukuje posady — obejmie także miejsce woźnego lub tem podobne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Pilny 24“ 10433

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Panna

do sklepu spożywczego z kaucją i praktykant potrzebni Górski Lwów, ul Kamieniecka 24. „Nowy Lwów“ 10416

Biuro Pracy

przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie ogłosiła konkurs na stanowisko: 1) 1 lekarza administracyjnego (obwodowego) z siedzibą we Lwowie, 2) 15 lekarzy domowych z siedzibą we Lwowie, 3) 6 lekarzy domowych po jednym z siedzibą w Niemirowie, Chodorowie, Zimnej Wodzie, Bóbrce, Zboiskach i Dawidowie. Podania należy nadsyłać na ręce Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, ul. Brajerowska 8, w terminie do dnia 25. stycznia 1935. godzina 12-ta w południe. 10373

Przyjmę

gospodynię — kucharkę pracowitą i uczciwą na wiejską skromną plebanję. Probostwo Bruchenthal p. Uhnów. 10398

Lepsza

dziewczyna, z dobrem gotowaniem potrzebna na prowincję koło Lwowa. Zgłoszenia: Lwów Lwowskich Dzieci 37 I p. na prawo. 10415

Nauka

Dorosłych,

młodzież egzaminowe przygotuje profesor. Niemieckie lektury maturalne. Lwów, Kurkowa 26. II. 9. 10406

Państwowa

Szkoła Ekonomiczno-Handlowa, Lwów, pl. Strzelecki 8. otwiera Kurs 5-ciomiesięczny Księgowo-Spółdzielczy 4 lute o 1935. Wpisy przyjmuje sekretarjat w godzinach rannych i wieczornych. 209

Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa Wieczysty Rytm Lwów, Kopernika 16. 10324

Uzdrowiska

Rozłucz

via Sianki. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina“ poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Rabka

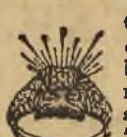
Pensjonat „HELIOS“, przeniesiony do „Pałacyku Babuni“, luksusowy — otwarty cały rok dla swoich przyjaciół. Oktawja Piechocka, telefon 170 i 265. 2136

OGŁOSZENIA

W „KURJERZE“

SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Różne



Gdy się popsuje coś w Twej złotej broszy — „Galwanoplater“ naprawi starannie już od 50 groszy. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Ruszta

do pieców, łopatki i kubły poleca F-a CHLADEK, Rynek 45 1996

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677



Manicure pierwszorzędnie wykonuje i szybko, Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego F-a Michalski, Lwów

ul. Zyblikiewicza 49

31850



Znana Pracownia kufrów walizek, torb szkolnych, biurowych i podróżnych

M. Krzemieńskiego

obecnie Lwów, Łyczakowska 33

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe

PROCKO

Lwów, ul. Łyczakowska 4. Telefon 74-80.

Fabryka Tercjarska 10. Telefon 15-88. 114



Bieliznę męską i damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

ZYGMUNT ZALESKI

Lwów, Bolmów 4. 1103

Raglany Zimowe

w ogromnym wyborze A la ville de Paris

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

ZMIERZCH IZRAELA

H. ROLICKIEGO

wydanie III.

po zniżonej cenie zł. 4·50

do nabycia

w Kantorze Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10.

Wysyłkę na prowincję uskutecznia się po nadesłaniu należności zgóry z doliczeniem kosztów przesyłki w kwocie zł. 1.30 (Razem zł. 5.80). 15983

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Pieniądz

to zdrowie. zdrowie to doskonałe obiady z trzech dań złoty. Kasyno Pocztowe, Japońska 9. 10411

Abiturjenci

oprawne fotografje tableau Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 32732

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37

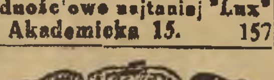
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Żarówki

oszczędnościowe najtaniej "Lux" Lwów, Akademicka 15. 157



Zegary, budziki naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją WANDER Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Bańki

i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 32068

Stowarzyszenie

dla Przemysłu Przewozowego we Lwowie, zawiadamia, że dnia 1/II. 1935. odbędzie się Walne Zgromadzenie i zmiana statutu o godz. 7 wieczorem, a w razie braku kompletu członków — o godz. 8 wieczorem tegoż dnia — w lokalu przy ul. Skarbkowskiej 5. 10421

Przy grypie

działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, wedle przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119



Papiery techniczne

i przybory po cenach niskich poleca Ant. JAMINSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147



Salon Gorsetów

„Antinea“

Piłsudskiego 11 a tel. 12-32 wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety napierśniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąż wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 17

5 zł. miesięcznie

nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2 zł wypożyczam maszyny od 10 zł Biuro czynne od 9—20-tej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 7-43. 191

OGŁOSZENIA

W „KURJERZE“

SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Waterroof z błoną rybią wykonuje F-a „AR-KA“ Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 425

Niema kryzysu

bo w firmie Piotra Łozińskiego Lwów, Rynek 26. Wydaje się śniadania, kolacje, piwo ekspr. po cenie reklamowej 30 gr. 30514

Pracownia

krawiecka Zygmunta Szymańskiego Czarneckiego 3 tel. 42-64 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące 3060

Piotr

Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 19 telefon 60-27 Na składzie doborowe materjały Robota solidna. Ceny przystępne. 30632

Chrześcijański

Zakład radjo-techniczny Zurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty 10239

Humor zagraniczny



— A więc razem przez życie, przez uciechy i zmartwienia.

— Zmartwienia? Kiedy ja ich nie mam, najdroższa!

— Uspokój się. Będziesz miał po ślubie!

(Le Rire — Paryż). S. F.

HERBATA RIEDLA

Aromatyczna, ciemno naciągająca o wyborowym smaku

CEJLOŃSKA w cenie zł. 1.40—4.50 za 10 dk. 1438

CHIŃSKA w cenie zł. 1.40—8.— za 10 dk.

Herbaty nie pakuję w drogie kartonowe pudełka i ozdobne kolorowe papiery, które nie podnoszą jakości lecz cenę. Sprzedaję herbatę DOBRĄ, pakowaną w skromnych i tanich kartonach.

Najnowszy cennik towarów kolonjalnych na żądanie.

Centrala: Lwów, ul. Rutowskiego 3.

Filje: ul. Gródecka 74, pl. Unji Brzeskiej 5 ul. Potockiego 38

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 45. Odpow. red. Marian Ostrowski